

# DZIENNIK POPULARNY

**BĘDZIEMY UŁATWIAĆ WARUNKI ŻYCIA PRZEZ DAJSZĄ ROZBUDOWĘ I PODNOSZENIE POZIOMU USŁUG, REALIZUJĄC USTALONĄ PRZEZ PZPR I SD WSPÓLNĄ POLITYKĘ ROZWOJU USŁUG I RZEMIOSŁA**

(Z deklaracji wyborczej PZPR)

Konsultacyjne posiedzenie komitetów narodowych współpracujących z UNICEF krajów socjalistycznych

## Nie tylko leczyć, dbać o życie...

19 BM. ROZPOCZĘŁO SIĘ W WARSZAWIE DWUDNIOWE POSIEDZENIE KONSULTACYJNE KOMITETÓW NARODOWYCH WSPÓŁPRACY Z UNICEF (FUNDUSZ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH POMOCY DZIECIOM) Z BUŁGARII, CSRS, KUBY, MONGOLII, NRD, POLSKI, WĘGIER, WIETNAMU I ZSRR. CELEM TEGO SPOTKANIA JEST PRZEDYSKUTOWAĆ ROLI UNICEF PO MIĘDZYNARODOWYM ROKU DZIECKA.

Nowe zadania UNICEF zostały przedstawione na 33-letniej działalności organizacji, która powstała w celu ratowania zdrowia i życia dzieci wynędzniałych, schorowanych kalek, wygłodzonych na skutek potwornych warunków, jakie przyniosła II wojna światowa. Od ponad 20 lat UNICEF kieruje się zasadą, że należy nie tylko leczyć i dbać o życie dziecka, ale także przygotowy-

wać je, aby było pełnoprawnym członkiem swego społeczeństwa. Zadanie to organizacja realizuje poprzez programy rozwoju oświaty, walki z chorobami itp. W 1978 r. UNICEF współdziałał w urzeczywistnianiu tego typu programów w 100 krajach rozwijających się, obejmując swą działalnością ponad 860 mln dzieci poniżej 15 lat.

## UCHWAŁA PREZYDIUM CRZZ Rozszerzenie pomocy dla rodzin

19 bm. Prezydium CRZZ podjęło uchwałę w sprawie wzmocnienia działalności i rozszerzenia form pomocy dla rodzin. Jest to odpowiedź na apel i sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA skierowany do związków zawodowych. Kierownictwo ruchu zawodowego zwróciło się do wszystkich instancji związkowych, by w gospodarowaniu związkowymi środkami finansowymi oraz zakładowymi funduszami socjalnym i mieszkaniowym odczyły skuteczną opiekę rodziny o najniższych dochodach na osobę, rodziny wielodzietne, młode małżeństwa, matki samotnie wychowujące dzieci, sieroty, rodziny emerytów i rencistów oraz rodziny opiekujące się osobami przewlekle chorymi i wymagającymi szczególnej dbałości.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Spotkania przedwyborcze - rozmową o najistotniejszych sprawach Polaki i Polaków

Dobiega końca ogólnonarodowa dyskusja o najistotniejszych sprawach Polaki i Polaków, która toczy się na przedwyborczych spotkaniach społeczeństwa z kandydatami na posłów do Sejmu PRL i radnych. Na spotkaniach mówi się o dotychczasowym dorobku kraju, regionów, miast i wsi oraz o perspektywach dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego, o sposobach poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa. Powszechna rozmowa ukazuje poczucie obywatelskiej odpowiedzialności za dzień dzisiejszy i jutro kraju.

**P**odczas spotkań w zakładach pracy wiele uwagi poświęca się możliwościom zwiększenia produkcji przy oszczędnej gospodarce materiałami i surowcami. Uczestnicy dyskusji wskazują na sposoby zwiększenia efektywności gospodarowania poprawy organizacji pracy i jakości wyrobów.

Tematyka spotkań przedwyborczych w miastach i osiedlach skupia się wokół problemów usprawniania gospodarki komunalnej, rozwoju budownictwa mieszkaniowego i sieci handlowo-usługowej. Sprawy te były m. in. tematem wczorajszej rozmowy wyborców tódzkiej dzielnicy Polesia z kandydatami na radnych Rady Narodowej m. Łodzi. Wiele uwagi poświęcono perspektywom dalszego rozwoju dzielnicy. W niedługim czasie zakończy się budowa jednego z

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Marzannę utopiono ale...



Uczniowie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Opolu, pędzelną już zimę. Najpierw z Marzanną przedeflowali ulicami miasta, aby później utopić ją w rzecie. N/zi topienie Marz-nny. CAF - Świdwerski - telefoto

Tejroczna astronomiczna wiosna rozpocznie się dziś dokładnie o godz. 12.10 kiedy Słońce wejdzie w znak Barana. Też wczesniejszy początek spowodowany jest rokiem przestępnym. Doświeli w tym roku dodatkowy dzień 29 lutego. Początek wiosny przypada co roku o różnych porach dnia - umownie przyjmujemy go na 21 marca.

Początek wiosny w naszym klimacie mogą być bardzo zróżnicowane. Niekiedy witalny wiosnę przy mroźnej zamowej pogodzie - niekiedy trafiają się upały. Według danych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej było w naszym stuleciu wiele bardzo chłodnych lub bardzo ciepłych początków wiosny. W 1976 r. pierwszego dnia wiosny temperatura minimalna w Warszawie wynosiła minus 6,6 st. a maksymalna minus 2,8 st. W 1974 r. był zupełnie odmienny typ pogody - temperatura minimalna w Warszawie wynosiła 6,7 st., maksymalna plus 22,9 st. W 1958 r. temperatura minimalna w stolicy wynosiła minus 9,1 st., a maksymalna minus 5,2 st.

W tym roku początek wiosny nie zapowiada się zbyt interesująco. Od kilku dni utrzymuje się słoneczna ale mroźna pogoda - wrażeń zimna potęgają jeszcze dość silne i chłodne wiatry. Chłody mogą utrzymać się jeszcze przez naj-

bliższe dni - dopiero później spodziewane jest ocieplenie.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 20 do 24 bm. przewiduje przeważnie umiarkowane ocieplenie, ale jak na razie wiosenne płaszcze trzeba odwieść do szafy.

## CO DZIEŃ CONIESIE

W 80 dniu roku słońce weszło o godz. 5.38, zajdzie zaś o godz. 17.50.

**Imieniny obchodzą** Klaudia, Wincenty, Eufemia

**Dziśmy synoptyk**

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie przeważnie umiarkowane, możliwy przelotny opad śniegu. Temperatura minimalna - 7, maksymalna ok. 0 st. Wiatr umiarkowany z kierunków wschodnich. Ciśnienie o godzinie 19 wynosiło 997,9 hPa (748,5 mm).

**Ważniejsze rocznice**

1921 - Plebisyt na Górnym Śląsku.  
1890 - Ur. B. Gigli, włoski śpiewak operowy.  
1905 - Ur. W. Panowa, pisarka radziecka.

**Taka sobie myśl**

Wielec much smętnsz młodem niż octem.

**Uśmiechnij się**



## Edward Babiuch przyjął V. Hulę

19 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął członka Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, zastępcę przewodniczącego rządu i przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania CSRS Vaelava Hulę.

Tematem rozmowy były zagadnienia wynikające z koordynacji planów rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów w latach 1981-85, ze szcze gólnym uwzględnieniem podejmowanych wspólnie działań mających na celu zapewnienie realizacji ustaleń określonych przez przywódców obu krajów Edwarda Gierka i Gustawa Husaka w czasie ich spotkania w styczniu br.

## \* NAD MORZEM \* NAD JEZIORAMI \* W GÓRACH

## FWP pomyślał o najmłodszych: 12 atrakcyjnych ośrodków wczasów rodzinnych

**N**iedawno pisaliśmy w „DP” o urlopowych kłopotach rodziców o-barzonych małymi dziećmi, a już dziś możemy poinformować o inicjatywie FWP, który wychodzi naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu. Otóż począwszy od maja dwaście ośrodków wczasowych w kraju organizuje wypoczynek dla rodzin z dziećmi w wieku od 1,5 roku. Wytypowane domy znajdują się w atrakcyjnych miejscowościach: nad morzem (Krynica Morska, Niechorze, Ustka), na nizinach i nad jeziorami (Lubniewice, Spała, Wydminy) oraz w górach (Duszniki, Karpacz, Międzygórze, Szklarska Poręba, Wisła i Zakopane).

Organizatorzy zapewniają odpowiednie warunki pobytu. Wszystkie ośrodki mają ciepłą i zimną wodę, pomieszczenia i sprzęt przystosowany do prania, suszenia i prasowania bielizny, przechowywania wózków, wydzielone tereny rekreacyjno-zabawowe z urządzeniami dla maluchów itd.

Z myślą o najmłodszych domy wyposażono w wianki do kąpielii, elektryczne podgrzewacze mleka, folie na materace, łóżeczka z siatką itd.

Wprowadzono tam również podwójne menu, przy czym potrawy podawane będą w jadłalniach dostosowanych do spożywania posiłków rodziców razem z dziećmi. Co najważniejsze - FWP zapewni opiekę lekarską poprzez własne punkty lub pobliskie placówki służby zdrowia.

Skierowania na wczasy rodzinne i wszelkie informacje - w Biurze Skierowań FWP w Łodzi.

Ten rok będzie z pewnością okazją do poczynienia obserwacji i zebrania uwag o nowej formie wypoczynku. Miejsmy nadzieję, że wprowadzony typ wczasów dla rodziców z małymi dziećmi spotka się z uznaniem rodzin borykających się do tej pory z kłopotami urlopowymi.

(Jot-es)

## Umowy gospodarcze z NRD i CSRS

W dniach 18 i 19 marca br. odbyły się w Warszawie rozmowy członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusza Wrzeszyskiego z członkami Prezydium KC KP Czechosłowacji, wicepremiera i przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania CSRS Vaelavem Hulą. Dokonano podsumowania wyników prac nad koordynacją planów rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów na lata 1981-1985. Na zakończenie rozmów obaj przewodniczący podpisali końcowy protokół w tej sprawie.

Z CSRS sprowadzać będziemy m. in. tkaniny meblowe, firanki, wyroby kaletnicze, sztuczną biżuterię, szkło i porcelanę, meble, artykuły sportowo-turystyczne, obu-

W dniach 18 i 19 marca br. odbyły się w Warszawie rozmowy członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusza Wrzeszyskiego z członkami Prezydium KC KP Czechosłowacji, wicepremiera i przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania CSRS Vaelavem Hulą. Dokonano podsumowania wyników prac nad koordynacją planów rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów na lata 1981-1985. Na zakończenie rozmów obaj przewodniczący podpisali końcowy protokół w tej sprawie.

Z CSRS sprowadzać będziemy m. in. tkaniny meblowe, firanki, wyroby kaletnicze, sztuczną biżuterię, szkło i porcelanę, meble, artykuły sportowo-turystyczne, obu-

ne obumierających roślin prowadzą do zaniku tleniu na rzecz siarkowodoru (co powoduje, że najgłębsze partie Bałtyku to rejonny martwe).

Ale na razie połowy na Bałtyku ciągle rosną. W 1956 r. polscy rybacy - łowiąc na całym Bałtyku - złowili 73 tys. ton ryb, czyli 60 proc. całości polskich połowów. W 1960 r. bałtyckie połowy wyniosły już 83 tys. ton, choć ich udział w całości połowów spadł do 49 proc., był to bowiem początek ekspansji naszego robołowstwa na Morze Północne i łowiska oceaniczne. W 1965 r. Bałtyk

## BAŁTYK RYBNA SPIŻARNIA

Ustanowienie przez wszystkie prawie nadmorskie kraje świata, w tym także przez kraje nadbałtyckie tzw. własnych stref rybołówstwa, utrudniło naszym rybakom dalekomorskim dostęp do najbogatszych łowisk na Morzu Północnym i na szelfach - czyli strefach przybrzeżnych oceanów, gdzie dotychczas tradycyjnie łowili. Konsekwencją tego było nie tylko ustanowienie naszej polskiej strefy na Bałtyku, ale też - siła rzeczy - większe zainteresowanie tym morzem. Okazało się, że nie docenialiśmy Bałtyku, przez wiele lat uważa-

jąc, że jest ubogą w ryby i coraz bardziej jałowicie.

Większość gatunków ryb morskich „lub” wodę słoną, a Bałtyk zalicza się do mórz o niskim zasoleniu. Rzeki zlewiska bałtyckiego doprowadzają rocznie do morza ok. 471 km sześciennych wody, co nie tylko „słodzi” Bałtyk ale poważnie go zanieczyszcza.

Oblicza się jednak, że w ciągu roku morze to otrzymuje dawkę ok. 3700 ton fosforu siarczanowego, 2200 ton azotu azotanowego i 70500 ton azotu azotanowego. Tak silne nawożenie doprowadziło do wzrostu bałtyckiej roślinności, co poprawiło bytowanie wielu gatunków ryb, mimo że procesy gni-

**DZIS JUTRO POJUTRZE 8 stron**

## Stan zdrowia J. Broz Tito

Agencja Tanjug podała 19 bm. w południe komunikat konsylium lekarskiego z Lublany informujący, że ogólny stan zdrowia Josipa Broza Tito jest nadal bardzo ciężki. Dzięki zastosowaniu środków, krwawienie w żołądku jest mniejsze niż poprzednio. Kontynuuje się intensywne leczenie.

## W Illinois bez niespodzianek

Wtorkowe prawybory w Illinois, przemysłowym stanie środkowego zachodu, który na ogólnokrajową konwencję obu partii, demokratycznej i republikańskiej, wystawia trzecią pod względem liczebności delegację, nie przyniosły zasadniczego zwrotu w dotychczasowym przebiegu kampanii wyborczej w

USA. Przewodzący stawce rywali Jimmy Carter wśród demokratów i Ronald Reagan po stronie republikańskiej, zwyciężyli w tej próbie sił, powiększając tym samym posiadaną już znaczną przewagę nad konkurentami. Prezydent Carter pokonał senatora Kennedy'ego w stosunku 2:1, uzyskując według ciągle jeszcze niepełnych wyników 65 proc. głosów wyborców wobec 30 oddanych na Kennedy'ego. W obozie republikańskim natomiast przywódca skrajnej prawicy Ronald Reagan dość łatwo zdystansował swych rywali, zbierając 49 proc. głosów wobec 36 proc. oddanych na liberalnego kongresmena z Illinois, Johna Andersona i 11 proc. na b. dyktatora CIA, George Busha.

Do wtorkowych prawyborów rywali przystąpił i następującym dorobkiem: Carter prowadził nad Kennedyem pod względem liczby delegatów na konwencję w stosunku 313:168 przy 1666 mandatach potrzebnych do uzyskania nominacji. Po drugiej stronie natomiast Reagan dysponował 197 delegatami, zaś Bush 45, a Anderson 13, a dla zwycięstwa potrzeba 998.

## Argentynska bomba „A”

Francuski ekspert od broni jądrowej, gen. Albert Buchalet twierdzi, że Argentyna jest w stanie w oparciu o pozostające do tej dyspozycji materiały rozszczepialne oraz reaktory skonstruować własną bombę atomową. Wyraża on jednak wątpliwość, czy miałyby to dla Argentyny jakikolwiek sens, tym bardziej iż nie posiada ona wokół siebie żadnych wrogów. General Buchalet nadzorował swego czasu i ramienia kierowanej przez siebie komisji rządowej, rozwój francuskiego potencjału nuklearnego.

# Podstawowe materiały VIII Zjazdu PZPR

Nakładem Wydawnictwa „Książka i Wiedza” ukazały się podstawowe dokumenty i materiały VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który obradował w Warszawie w dniach od 11-15 lutego br.

PZPR, przemówienie Edwarda Gierka otwierające Zjazd oraz referat programowy Biura Politycznego pt. „O dalszy rozwój socjalistycznej Polski, o pomyślność narodu polskiego; założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w latach 1981-85”, wygłoszony przez sekretarza KC, Książka przynosi również sprawozdanie komisji uchwał i rezolucji.

# Radzieccy goście w zakładach „Ema-Elester”

W Łodzi przebywała 5-osobowa delegacja specjalistów radzieckich na czele z ministrem przemysłu elektromaszynowego ZSRR Aleksiejem Antonowem. Goście odwiedzili łódzkie Zakłady Aparatury Elektrycznej „Ema-Elester”, zapoznając się z ich produkcją oraz możliwościami i perspektywami dalszego rozwoju eksportu.

„Ema-Elester” należy do największych łódzkich eksporterów. Znaczna część produkcji kierowana jest do Związku Radzieckiego. W tym roku zakłady „Ema-Elester” dostarczą do ZSRR wyrobów wartości 155 mln złotych dewizowych, m. in. 600 tys. zestawów stycznikowo-przekładnikowych, około 18 tys. szaf sterowniczych, a także inne urządzenia. Wyroby łódzkiego producenta znajdują zastosowanie w przemyśle wydobywczym i przetwórstwa ropy naftowej, a także

## Kronika wypadków

- Godz. 11.45. W Zgierzku na ul. Rewolucji 1905 r. kierowca „Flata” LDM 0689 spowodował zdarzenie z „Zukiem” LDG 088 B. Ofiar w ludziach nie było. Straty przekraczają 8 tys. zł.
- W dniu wczorajszym funkcjonariusze WKRD MO zatrzymali około godz. 14 w areście kierowcę autobusu PKS FT 5322, który na ulicach Zgierza rozwijał szybkość zakazaną dla tego typu pojazdów nawet poza miejscami zabudowanymi. Świadczenie tej karkołomnej kawalerskiej jazdy prosił się o złożenie zeznań w WKRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-88.
- Godz. 17.00. Przy zbiegu al. Włókniarzy i ul. Lisclastej kierowca „Stara” LDA 947 G nieostrożnie wyprzedzając spowodował wywrócenie się samochodu wraz z ładunkiem. Straty ponad 10 tys. zł.
- Godz. 17.45. Na al. Kościuski kierowca „Stara” LDJ 309 B spowodował zdarzenie z „Flatem”. Straty oszacowano na ponad 2 tys. zł.

# Uchwała CRZZ

(Dokończenie ze str. 1) W uchwale podkreślono, że wzmocnienie opieki nad najbardziej potrzebującymi pomocy nakazują tradycje ruchu zawodowego, zasady robotniczej solidarności, obowiązki troski związków zawodowych o interesy ludzi pracy.

Prezydium CRZZ zobowiązało rady zakładowe, by przy pomocy administracji sporządziły lub zaktualizowały rejestry rodzin wymagających szczególnej opieki. Zarządy pracownicze kas zapomogowo-pożyczkowych powinny zagwarantować uwzględnianie tych priorytetów, a rady zakładowe - wzmocnić kontrolę gospodarowania środkami kas.

Prezydium CRZZ zwróciło się do wszystkich ogniw związkowych o zapewnienie pełnej jawności decyzji podejmowanych w sprawach społecznych oraz podawanie ich do publicznej wiadomości w oddziałach i wydziałach zakładów pracy. Za sprawę dużej wagi uznano ściśle współdziałanie rad zakładowych i oddziałowych oraz zarządów kas zapomogowo-pożyczkowych z mezo- i makroorganizacjami związkowymi w urzeczywistnianiu polityki socjalnej w przedsiębiorstwach.

# Spotkania przedwyborcze

(Dokończenie ze str. 1) największych w miesiącu osiedli mieszkaniowych - Retkini. Przygotowuje się plac budowy pod kolejne duże osiedle - Złotno. W związku z tym dużego znaczenia nabiera szybka rozbudowa i modernizacja sieci handlowej i usługowej, a także usprawnienie komunikacji miejskiej. Podczas posiedzenia spotkania podkreślano m. in. potrzebę pełniejszego wykorzystania uprawnień kontrolnych radnych w stosunku do organów administracji państwowej.

Na spotkaniach przedwyborczych z wiejskimi wyborcami dyskusja koncentruje się wokół możliwości wykorzystania rezerw, zwiększenia produkcji żywności, racjonalnej gospodarki ziemią, a także lepszej i sprawniejszej obsługi rolników - w punktach skupu i placówkach obsługi rolnictwa. O sprawach tych mówiono m. in. podczas spotkania z wyborcami gminy Zgierz, wiele uwagi poświęcając zwłaszcza możliwościom zwiększania dostaw produktów żywnościowych dla mieszkańców łódzkiej aglomeracji.

Integralną częścią kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych jest Tydzień Młodego Wyborcy. Dla młodych Polaków stanowi ono okazję do szerszej refleksji nad najżywniejszymi sprawami kraju i poszczególnych regionów.

W wielu rejonach kraju odbywają się uroczystości wręczania dowodów osobistych młodym lu-

# Depesza H. Jabłońskiego do prezydenta Austrii

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował gratulacje do prezydenta federalnego Republiki Austrii dr Rudolfa Kirchschlaegera z okazji 65 rocznicy jego urodzin, przypadającej w dniu 20 bm.

Tu wyrabano część stropu, lokalizując ogień. Dwie rodziny z I i II piętra trzeba będzie przekwaterować. Straty oszacowano na 30 tys. złotych.

# Trzy groźne pożary w Łodzi i województwie

Wczoraj na terenie woj. łódzkiego miały miejsce trzy groźne pożary. Pierwszy z nich powstał w oficynie budynku przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 19. Pastwa płomieni padła tu dwupokojowe mieszkanie z kuchnią, należące do Ireny M. Przyczyny pożaru nie udało się dotychczas ustalić. Przeważnie straty sięgają 50-100 tys. zł.

Trzeci powstał w zabudowaniach gospodarczych Antoniego Ł. we wsi Nakielnicza, gm. Aleksandrów. Tu pastwa płomieni padła: stodola ze zborami i maszynami, dach na budynku gospodarczo-mieszkalnym i dach na budynku mieszkalnym. Silny wiatr przeniósł iskry na sąsiedni budynek mieszkalny, który również został spalony.

Drugi pożar powstał w domu przy ul. Składowej 14 gdzie prawdopodobnie od belki w kominku zajęło się wyposażenie mieszkańca nr 15 100 tys. złotych.

W czasie pożaru zginęła jedna osoba. W szpitalu znajduje się właściciel spalonego gospodarstwa, Antoni Ł. Zyciu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Straty oszacowano wstępnie na ponad 100 tys. złotych.

# Sadat i Begin wybierają się do Waszyngtonu

Rzecznik Białego Domu zakomunikował w środę, że prezydent Carter odbędzie w przyszłym miesiącu osobne rozmowy z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem i premierem Izraela Menachemem Beginem. Celem spotkań będzie dokonanie przeglądu aktualnego stanu negocjacji między Egiptem i Izraelem w sprawie tzw. autonomii dla Palestyńczyków zamieszkujących okupowane przez Izrael

ziemie arabskie. Dokładne daty wizyt Sadata i Beginia podane zostaną w późniejszym terminie. Jak wiadomo, rozmowy w sprawie tzw. autonomii dla Palestyńczyków powinny - zgodnie z porozumieniem osiągniętym w Camp David - zakończyć się do 26 maja, ale w ciągu 9 miesięcy ich trwania praktycznie nie osiągnięto żadnego postępu.

# USA - CHINY

Srodowa prasa waszyngtońska, powołując się na źródła Departamentu Stanu, podała, że administracja Jimmy'ego Cartera podjęła decyzję w sprawie rozszerzenia asortymentu wojskowego sprzętu, który Stany Zjednoczone gotowe są dostarczyć Chinom.

# USA - CHINY

Jak wiadomo, w styczniu br. w czasie podróży ministra obrony Harolda Browna do Chin poinformowano że ChRL będzie mogła zakupić w USA dla wyposażenia swojej armii sprzęt łącznościowy, samochody oraz technologie nie związane z produkcją broni. Obecnie asortyment ten został rozszerzony i Waszyngton gotów będzie sprzedać Chinom samoloty transportowe, helikoptery, specjalne kamery fotograficzne do zdjęć lotniczych, urządzenia dla treningu pilotów itp.

# SPORT SPORT SPORT SPORT

## LECH I LEGIA W FINALE PP

## Koniec marzeń o europejskich pucharach

W finale tegorocznych rozgrywek ma odbyć się w Bydgoszczy 9 maja, zmierza się jedenastki poznańskiego Lecha i stołecznej Legii. Takie „decyzje” zapadły wczoraj w meczach półfinałowych. Lech wygrał w Łodzi z LKS 2:1 (1:1), a Legia zwyciężyła rewelacyjnie dotychczas spisuując się w rozgrywkach pucharowych. drużyna, występująca w klasie „M”, Chrobrego w Głogowie 4:0 (2:0).

W meczu półfinałowym, rozegranym w Łodzi, zespoły wystąpiły w składach: Lech: Konecny - Chojnacki, Bulnacki, Dziuba, Galant - Woźniński, Ostalczyk, Sobol (od 10 min. Płachta, a od 74 min. Gajewski), Terlecki - Nowak, Sławuta. LECH: Mowlik - Madrachowski, Szwycik, Grzeszkowiak, Barczak - Napierała, Pawlak, Krawczyk (Marchewicz), Skurezyński - Chojnacki, Stelmasiak (Woźniński).

## W Pabianicach odbyły się pierwsze walki

## Cztery dni międzynarodowego boksu

Eliminacyjnymi pojedynkami rozegranymi wczoraj w hali pabianickiego Włókniarza rozpoczął się doroczny, szósty już z kolei międzynarodowy turniej pięściarski o „Złota Łódź”. W imprezie, organizowanej przez ŁRZZ, ŁOZB i „Przełaz Sportowy” pod patronatem Centralnej Rady Związków Zawodowych, uczestniczy 78 zawodników (w tym 43 bokserów zagranicznych z CSRS, ZSRR, Finlandii, Grecji, Meksyku, NRD i Rumunii). W silnej ekipie radzieckiej zabrakło jednak wcześniej zapowiadanego doskonałego pięściarza - Konkubajewa.

(Meksyk) w II rundzie przez rzec - Matkoc, Sander (CSRS) - Michailka, w lekkiej Aquirre (Meksyk) wygrał z Seidelem (NRD). Adach pokonał Przybylskiego, a Prochorow (ZSRR) - przez rca w I starciu Poppe (Rumunia). W lekkośredniej walczył wygrał z M. Colinssem (Meksyk). Tapiro (Finlandia) przegrał ze Stepelwskim. W półśredniej Hladis (Grecja) zwyciężył Pavlova (CSRS), J. Collins (Meksyk) Chiamerskiego (nokaut w III starciu). W średniej Krysiak pokonał Gaertnera (NRD), w drugiej parze tej samej kategorii Mocano (Rumunia) zwyciężył przez tko w II starciu Talaja. W wadze ciężkiej Skrzecz zwyciężył Gdawca w tej samej wadze, w ostatniej walce wieczoru, aktualny mistrz Związku Radzieckiego i ówczesny mistrz Europy Jęwełniej Gorstkow spotkał się z reprezentantem łódzkiej Gwardii, Zdzisławem Janoczkem. Łódzianin po bardzo dobrym pojedynku przegrał stosunkiem głosów 2:3.

## Tenis ziemny

W halowych mistrzostwach Łodzi młodzieżowych, rozegranych w hali przy al. Unii przy wstąpieniu wychowanków Miejskiego Klubu Tenisowego. W singlu chłopców triumfował T. Kopyński przed M. Kofka. Wśród dziewcząt - E. Cetot przed B. Kwiatek.

## Komunikat „Totka”

W dniu 19 marca 1980 r. w studiu TVP w Warszawie odbyło się losowanie Express Lotka. Wylosowano następujące liczby: 9 - 11 - 14 - 18 - 23 - 27. Następne losowanie Express Lotka odbędzie się w dniu 25 marca 1980 r. Losowanie wygranej specjalnej 1.000.000 zł. odbędzie się w dniu 23 marca 1980 r.

## Europejskie ćwierćfinały

Wczoraj odbyła się rewanżowa runda spotkań ćwierćfinałowych w rozgrywkach piłkarskich o europejskie puchary. Oto wyniki (w nawiasach wynik pierwszego meczu, a w drugim drukiem oznaczaliśmy zespół, który awansował): FB: Dynamo Berlin - Nottingham Forrest (1:0) 1:8. Hajduk Split - Hamburger SV (0:1) 2:3. Real Madryt - Celtic Glasgow (0:2) 3:0. Ajax Amsterdam - Racing Strasbourg (0:0) 4:0. PZP: FC Valencia - CF Barcelona (1:0) 4:3. IFK Goteborg - Arsenal (1:5) 0:0. FC Nantes - Dynamo Moskwa (2:0) 3:0. Juventus Turyn - FC Rijeka (0:0) 2:0. Puchar UEFA: Borussia M'gladbach - St. Etienne (4:1) 2:0. Bayern Monachium - FC Kalserslautern (0:3) 4:1. Lokomotiw Sotki - VfB Stuttgart (1:3) 0:1. Zbrojowka - Eintracht Frankfurt (1:0) 2:2.

## Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 marca 1980 roku zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Szwagier i Wujek

STANISŁAW LINARCIK Pogrzeb odbędzie się dnia 21 marca br. o godz. 15 na cmentarzu rzym.-kat. św. Wojciecha przy ul. Kurczaki. Msza święta w intencji Zmarłego zostanie odprawiona dnia 11 kwietnia br. o godz. 18 w Kościele Katedralnym w Łodzi. Pogrzebi w żałobie

## Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 marca 1980 roku zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Szwagier i Wujek

WIKTORIA WÓJCIK z domu MIŁOSZ emerytka Elektrociepłowni „Lębina”. Pogrzeb odbędzie się dnia 20 marca br. o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w smutku MAŻ, CÓRKA, ZIĘC, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

## Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 marca 1980 roku zmarł, w wieku 63 lat

BOGUSŁAW NIEWIECZERZAL duszpasterz Parafii Ewangelicko-Reformowanej w Kucowie, b. notariusz Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Egzamin w Nim oddanego pracownika i gorliwego duszpasterza, człowieka wielkiej prawości, cieszącego się szacunkiem wiernych i współpracowników. Nabożeństwo odbędzie się w piątek, 21 marca br. o godz. 14 w kościele parafialnym w Kucowie, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Kleszczowie.

## Z wielkim bólem zawiadamiamy, że w dniu 17 marca br. w wieku 51 lat odeszła od nas na zawsze, nasza ukochana Córka, Siostra, Zona, Matka i Babcia

JANINIE KACZMARSKIEJ byłej dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 36, wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

## Sprawy rolnictwa w Sejmie

Pisaliśmy niedawno o niewielkim łódzkim osiedlu mieszkaniowym Zagajniki. Zainteresowaliśmy się nie tylko powierzchnią i rozkładem mieszkań, ale również usługami na osiedlu. Dowiedzieliśmy się, że nie przewidziano tam pawilonu wólnego stojącego ale usługi na parterach dwóch domów jedenastokondygnacyjnych. Do tej pory partery były wprawdzie wykorzystywane na usługi, ale nie jako awaryjne, w ostatniej chwili albo później nawet, w sytuacji, kiedy zdobycie się na budowę pawilonu usługowego przekraczało istniejące możliwości. A więc na siłę niejako, wobec niezadowolonych osiedlowych mieszkańców. Partery, przeznaczone na mieszkania, przebudowywano, umieszczając tam pocztę, sklep, żłobek. Do chwili kiedy miały być kotłowne na ten cel przewidziane pawilony. Taka sytuacja trwa od kilku lat i nie znamy w Łodzi ani jednego przypadku, by przystosowany przebiegiem do potrzeb, np. sklepu, mieszkalny parter, znowu stał się mieszkaniem. Natomiast powstające osiedla Zagajniki, to przykład wyprzedzania usług na partery nie metodą awaryjną, ale już planową.

## ZNUDZIŁY SIĘ NAM KLOCKI

— Usługi na parterach, to niełatwy problem przede wszystkim od strony wykonawstwa. Usługi na parterach wymagają innych aniżeli mieszkaniowych warunków. Nieprawidłowością jest umieszczać żłobek w lokalu o wysokości 2,50 metra na przykład (takiej jak mieszkanie). Nie tylko żłobek zresztą — sklep także. Do takich przypadków oczywiście dochodzi wtedy, gdy się partery w ostatniej chwili przebudowuje. Ale rzecz nie tylko w zaprojektowaniu parterów dostosowanych do innych, aniżeli mieszkaniowych funkcji, ale także w ich wybudowaniu. Trzeba tu stosować inne elementy aniżeli na wyższych piętrach, wylewać te partery na mokrą.

— A to przecież trwa. Budowlani bardzo długo zajmowali się tradycyjnym wznoszeniem parterów w domach budowanych przy Piotrkowskiej i przy Armii Ludowej — wyższe kondygnacje zajęły im kilka tygodni zaledwie.

— No właśnie. I stał nasze badania na temat prefabrykowania takich parterów. My zajmujemy się przystosowaniem technologii OWT do tego celu. Jak mi wiadomo, w Łodzi zajmuje się tą sprawą także „Miasoprojekt”. Zainteresowane jest tym Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa. Nie mamy bowiem wątpliwości, że potrzebny będzie nieco inny sprzęt. Tu chodzi o czas.

— Wyobrażam sobie sklep z artykułami gospodarstwa domowego, sklep spożywczy, ale bez hałasującego agregatu chłodniczego, a także żłobek, czy pocztę na parterze, ale nie sklep rybny, szkołę czy poradnię zdrowia...

— Toteż nie wszystko absolutnie chcemy na parterze umieścić. Na pewno nie szkołę, kino, restaurację...

— Budowanie pawilonów wólnych miało uznać monotonna, nudną nawet architekturę osiedlową...

— To proszę mi pokazać choć jedno osiedle w Łodzi ukończone. Na przykład rozpoczęty w 1988 r. Zarzew do tej pory w rejonie ulic Przybyszewskiego i Tatrzańskiej świeci „plamami”. Owszem, zalazienymi i ukwieconymi, ale plamami stanowiącymi przyszłe place budowy pawilonów. Za „Teo filem” na Teofilowie mamy także pusty plac — chwilowo urządzono na nim boisko sporto-

we, ale tam przecież miały być usługi. To samo na Zagajnikach, Piaskach i wielu innych osiedlach...

— Nie mamy tego na Dolach... — Doły mają usługi na parterach i to byłby głos za lokalizowaniem usług tak właśnie. Wtedy — przed dwudziestu laty — projektanci sięgali do tradycji naszych miast. My lepiej czujemy się idąc ulicą ze sklepami jeden przy drugim. Może dlatego osiedle to jest takie sympatyczne? To samo mamy także na najstarszych osiedlach — na Starym Rokicim, na Obywatelskiej. Nie stać nas na pawilonową zabawę i czas wrócić do tradycji...

— Ten pogląd pojawia się znowu szeroko i wśród architektów. Tęsknimy do normalnych ulic, mezza za rozrzucone (nie wiadomo według jakiego klucza) klocki w osiedlach.

— Ten pogląd — nienowity zresztą — pasuje do naszych obecnych warunków. Wykonawcze możliwości pawilonowe musimy wykorzystywać na uzupełnianie tego typu budownictwa na osiedlach, gdzie je przewidziano, a do tej pory nie wybudowano. „Inwestprojekt” idzie w takim właśnie kierunku — usługi na parterach. I myślę, że w przyszłym roku powinny się już pojawić, co najmniej w stanie surowym, domy z parterami dostosowanymi do funkcji usługowych.

Rozm.: A. PONIAŃSKA

„DP”: — Polskie rolnictwo, chcąc sprostać rosnącemu potrzebom żywnościowym, dopomina się większych ilości środków produkcji: nawozów mineralnych, preparatów chemicznych, a także maszyn rolniczych. Te ostatnie są tym bardziej potrzebne, że wieś się starzeje i ubywa rak do pracy. Jako poseł na Sejm PRL VII kadencji pracował pan w podkomisji do spraw maszyn rolniczych i niewątpliwie miał, pan do czynienia z licznymi postulatami dotyczącymi przyspieszenia procesu modernizacji rolnictwa.

Rozmowa z Romanem Karolakiem — posłem na Sejm i kandydatem na posła w Okręgu Wyborczym nr 41 — Łódź Bałuty, przewodniczącym RSW „Srebrna — Dąbrówka”.



— W skali światowej wartość części zamiennych w stosunku do wartości produkcji maszyn wynosi 12,5 proc. Natomiast w naszym kraju wartość ta kształtuje się w granicach 25 proc., jest więc dwukrotnie większa, a mimo to narzekamy na brak części.

„DP”: — Skąd bierze się ta dysproporcja?

— Bardzo szybko zużywane są niektóre części maszyn, niewątpliwie z nieodpowiednich, o niskiej wytrzymałości materiałów, stosowanych w produkcji. Z drugiej strony mamy do czynienia z ciągle niską kulturą techniczną. Do rolnictwa trafiają coraz bardziej skomplikowane maszyny, wymagające fachowej wiedzy, solidnej obsługi, odpowiedniej konserwacji. Niestety, nasza kadra mechanizatorów nie może tego zapewnić.

„DP”: — Wynika z tego, kolejny wniosek. Nie wystarczy dawać rolnictwu coraz więcej maszyn i zwiększać produkcję części zamiennych. Musimy równocześnie zadbać o przystosowanie nowych kadr mechanizatorów rolnictwa, a także zaszczerpować nawyk poszanowania wspólnego dobra.

— Tak. Jest to tym pilniejsze zadanie, że maszyn rolniczych i innego sprzętu — mimo kłopotów i opóźnień, o których wspominałem — szybko nam przybywa. W tej pięcioletniej ilości ciągników zwiększy się do około 750 tys. Przewiduje się, że przy końcu pięcioletnia 1981—1985 około trzy czwarte zbóż, połowa ziemniaków, dwie trzecie buraków cukrowych zbieranych będzie kombajnami. Rolnictwo posiadałoby zatem potężny park maszynowy.

Zwiększony dopływ maszyn i urządzeń do rolnictwa nie oznacza jednak, że niebawem rozwiążemy wszystkie problemy. Głód maszyn jest duży i trudno go będzie w krótkim czasie zaspokoić. Sprawa ta — jak również inne potrzeby rolnictwa, takie jak zwiększenie dostaw nawozów mineralnych, węgla i innych środków produkcji — wymagać będą zapewne kierunki działania Sejmu VIII kadencji i tego komisji.

Rozmawia:

IRENEUSZ KAMPINOWSKI



„Doły mają usługi na parterach”

## Otyli żyją krócej

Zespół naukowców Kliniki Gastroenterologii Instytutu Chorób Wewnętrznych Poznańskiego Akademickiego Centrum Medycznego prowadził rozległe badania związane m. in. z problematyką racjonalnego odżywiania ludzi zdrowych. Zapewnić nie właściwej diety pozwalała zapobiegać takim przykrym schorzeniom jak: choroby przewodu pokarmowego, żółtaczka i dwunastnicy. Ich powstawanie jest w dużej mierze rezultatem niewłaściwego odżywiania się. Na przewlekłe niedożywienie, zapalenia dróg żółciowych kamień żółciowy, zapalenia trzustki cierpi co drugi człowiek. 10 proc. ludzi choruje na wrzody żołądka i dwunastnicy. Choroby te są w naszym kraju przyczyną aż 30 proc. decyzji orzekających o niezdolności do pracy i to głównie — ludzi młodych. Te dane statystyczne odcierają skale społeczną problematykę, którego przyczyną tkwią właśnie w niewłaściwej diecie: jadamy zbyt obficie, dużo i zbyt słodko. Jadamy też pospiesznie i rzadko. W tym tkwią także źródła następnej, dość powszechnej dolegliwości — otyłości która też jest chorobą.

Dlatego też specjaliści postulują, aby oprócz przestrzegania za-

## PRAWO I ŻYCIE

# LECZENIE CZY FIKCJA?

Sprawa opatrzona jest sygnatura 58/79. Dotyczy zastosowania przymusowego leczenia antyalkoholowego wobec Stanisława J. Z wnioskiem do Komisji Społeczno-Lekarskiej — Polesie wystąpiła szkoła, w której uczy się syn podejrzanej o alkoholizm. Ojciec rozpija syna, maltretuje rodzinę, wnosi z domu pieniądze, opuszcza pracę. Sytuacja rodziny wymagała szybkiej i skutecznej interwencji. Sprawa znalazła się 25 maja w komisji. Zadałoby się, że tu — w instytucji najbardziej młodoj, powołanej specjalnie do spraw przymusowego leczenia alkoholików — potoczy się błyskawicznie. Tak się tylko zdawało. Postępowanie wszczęto po miesiącu, zwracając się o odpowiedź nie dane do Izby Wyrzeczewich i po wywiad do MO. Pierwszą rozprawę wyznaczono na... 31 sierpnia. Odroczono jednak, bowiem... nie wezwano osób zainteresowanych. Następna rozprawa miała się odbyć 2 października, ale nie odbyła się z powodu nieobecności żony Stanisława J. Na kolejne rozprawy — w listopadzie, a potem w grudniu 1979 r. — znowu nie wezwano zainteresowanych. W lutym, kiedy Prokuratura Wojewódzka w Łodzi przeprowadzała kontrolę orzecznictwa komisji społeczno-lekarskiej do spraw przymusowego leczenia alkoholików w dzielnicy Łódź — Polesie, sprawa nadal pozostawała bez załatwienia.

Nie tylko ta sprawa. Inna (48/79) — o leczenie Kazimierza J. — została „zalożona” 10 maja, postanowienie o wszczęciu postępowania wydano w końcu czerwca, a potem leżała bez nadania biegu do rozprawy we wrześniu. Do czasu kontroli prokuratorskiej nie wydano decyzji.

**PRZEWLEKŁE POSTĘPOWANIE**

Prokuratura stwierdza: główną przyczyną przewlekłości postępowania jest zbyt późne nadawanie sprawom biegu, znaczna rozpiętość czasu między poszczególnymi czynnościami i niepodjęcie takich czynności, które umożliwiłyby przeprowadzenie wyznaczonych rozpraw. Po prostu nie wywaza się w terminie osób, które mają obowiązek uczestniczyć w rozprawach. Stąd wielokrotnie ich odraczanie.

Dla rodzin czekających na orzeczenie komisji

i leczenie ojca i męża alkoholika jest to okres przedłużający się meczarni o wiadomych skutkach moralnych i materialnych. Dla samego chorego na alkoholizm — okres pogębiający się nalogu.

Artykuł 17 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu przewiduje możliwość doprowadzenia przez funkcjonariuszy MO na rozprawę osoby podejrzanej o alkoholizm jeżeli nie stawia się ona bez usprawiedliwienia na rozprawie. W sadnej ze spraw objętych prokuratorską kontrolą nie stwierdzono, aby komisje korzystały z pomocy milicji, mimo kilkakrotnych nie usprawiedliwionych nieobecności na rozprawie.

**WĄTPLIWE DOWODY**

W sprawie 39/79 orzeczono przymusowe leczenie w zakładzie lecznictwa otwartego wobec Wacława A. Jak przeprowadzone postępowanie dowodowe, które doprowadziło do stwierdzenia choroby alkoholowej? Zadano danych z Izby Wyrzeczewich oraz wywiadu MO. Nie przeprowadzono rozpraw z udziałem podejrzanej o alkoholizm, nie przesłuchano nikogo z osób bliskich.

Dość często się zdarza, że do komisji (nie tylko na Polesiu) trafiają sprawy osób, które manifestują publicznie stan opilstwa. Nie znaczy to jednak, że są alkoholikami. Do takiej diagnozy prowadzi specjalistyczna dokumentacja, potrzebna są badania dodatkowe. I odwrotnie: alkoholik, który nie manifestuje nalogu publicznie, nie trafia do komisji.

Prokuratura stwierdza, że w przebiegu postępowania dowodowego uchybienia są rażące, co rzutuje w sposób zasadniczy na merytoryczną słuszność decyzji. Komisja powinna zbierać wszelkie dane o podejrzanych o alkoholizm (według rozporządzenia ministra zdrowia z kwietnia 1961 r.). Uproszczone z reguły wywiady MO nie mogą stanowić jedynego dowodu w sprawie. Niedopuszczalne jest także (z punktu dyspozycji tegoż rozporządzenia) uznanie za rozprawę posiedzenia samego składu komisji i wydawanie orzeczeń zaoznaczonych bez kon-

taktu z osobą, której postępowanie dotyczy. Poza tym osoba ta winna uprzednio odpowiedzieć na pytanie czy nie podejmie leczenia dobrowolnego. Odpowiedź pozytywna wyklucza zastosowanie przymusu. Wydanie orzeczenia zaoznaczającego uniemożliwia pełny obiektywizm i pozbawia możliwości poddania podejrzanego specjalistycznej ocenie medycznej dla ustalenia czy istotnie cierpi on na alkoholizm i czy nie istnieją przeciwwskazania zdrowotne do podjęcia leczenia.

**LEKARZ POSZUKIWANY**

Przepisy dotyczące leczenia antyalkoholowego precyzują jakiej specjalności i wiedzy wymaga się od lekarza wchodzącego w skład komisji. Tymczasem nawet w sprawach (które rozpatrywały komisje objęte kontrolą) przebiegających z udziałem osób podejrzanych o alkoholizm, brak jest opinii lekarza lub chociażby śladu badania czy wywiadu zmierzającego do zgromadzenia informacji niezbędnych z lekarskiego punktu widzenia.

Faktem jest, że mamy bardzo mało lekarzy zajmujących się problemami lecznictwa antyalkoholowego. W składkach komisji przeważa czynnik społeczny i lekarze — społecznicy. Ich kontakt z pacjentami, czy raczej podejrzany o alkoholizm, jest raczej formalny. Jest to poważny mankament nie pozostający bez wpływu na orzecznictwo.

**SPRAWY ZAWIESZONE**

W wydawstwie sprzeczności z przepisami pozostała wydawanie przez komisje — jak stwierdziła prokuratura — odmiennych decyzji w zakończonych już merytorycznie sprawach. Oto przykład: w sprawie nr 81/78 zastosowano przymusowe leczenie wobec Zbigniewa K. decyzja z września 1978 r. W lipcu następnego roku poradnia odwyklowa zawiadomiła, że pacjent nie podjął leczenia, a milicja nie może go doprowadzić, bowiem nie znajduje go w miejscu zamieszkania. I cóż zrobiono? Przeprowadzono rozprawę i skierowano pacjenta na... dobrowolne leczenie. Postępowanie zawieszono. W wielu sprawach dwukrotnie zawieszano

no postępowanie i kierowano na leczenie dobrowolne, chociaż okoliczności przemawiały na rzecz zastosowania przymusu.

W 1979 r. komisje społeczno-lekarskie w Łodzi, Głownie i Pabianicach wydały 943 decyzje o leczeniu przymusowym w lecznictwie otwartym i skierowały 294 wnioski do sądu o leczenie przymusowe w zakładzie zamkniętym. Wydane przez sąd orzeczenia nie są wykonywane... z braku żłobek. Mimo ustawowej dyspozycji, do tej pory władze administracyjne Łodzi nie stworzyły zakładu lecznictwa zamkniętego. Odbywa się ono systemem krótkoterminowym w 45-łóżkowym oddziale odwykowym w Kochanówce. Ustawowo najkrótszy okres leczenia wynosi 3 miesiące. W tych warunkach jest on najdłuższym okresem. I jak tu mówić o osiągnięciu najważniejszego celu leczenia: uzyskaniu maksymalnego okresu abstynencji? Analogiczna sytuacja panuje w oddziale leczenia odwykowego szpitala w Warcie. Okres wyzeczewiania na leczenie trwa 3—4 miesiące, a okres leczenia — do trzech miesięcy. Mamy do czynienia z drastycznym zjawiskiem społecznym — alkoholizmem. Uchwała VIII Zjazdu partii akcentuje konieczność jego likwidowania. Nie jest to nowo odkryta konieczność. Przez całe dwudziestolecie (licząc od wydania ustawy przeciwalkoholowej) borykamy się z pijanstwem i alkoholizmem.

W pokontrolnym piśmie skierowanym do dyrektora Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta Łodzi, Prokuratura Wojewódzka konstataje: stwierdzenia sytuacja uzasadnia niezbędną potrzebę przeprowadzenia szczegółowej kontroli przez organ nadzorczy i rozważenie jakie działania należy podjąć, aby przywrócić stan zgodny z prawem i zapewnić prawidłowość orzecznictwa komisji społeczno-lekarskiej do spraw przymusowego leczenia alkoholików. Założmy, że będą one funkcjonować w przyszłości idealnie. A co będzie z zamkniętym lecznictwem antyalkoholowym?..

Z. TARNOWSKA

## Przed wyjazdem za granicę

Pora urlopów i związanych z nimi zagranicznych wyjazdów zbliża się szybkimi krokami. Toteż nie dziwna nas pytań Czytelników, dotyczące wycieczek, wymiany pieniędzy i ważności niezbędnych przy przekraczaniu granicy dokumentów. Ale, że jednym z najczęściej powtarzających się było pytanie o termin ważności dowodów osobistych, warto omówić tę sprawę szerzej. Tym bardziej, iż wokół niej narosło sporo nieporozumień. Sygnalizuje to m. in. w swym liście p. G. F., pisząc:

Posiadam dowód osobisty, wydany w 1962 roku. Wracając w ubiegłym roku z Bulgarii usłyszałem od celnika, iż mój dokument jest nieważny, ponieważ dowody podlegają z urzędu wymianie po 10 latach, a mój liczy już lat 17. Zdezorientowana, po przyjeździe do Łodzi udałam się do KD MO Śródmieście, chcąc uaktualnić swój dowód. Tam jednak odpowiedziano mi, że jest on nadal ważny, bo nie istnieje zarządze-

nie obligujące do wymiany dowodów wydanych w 1962 roku. W br. znowu marzy mi się zagraniczny wyjazd. Niestety, w dalszym ciągu nie wiem, która wersja jest prawdziwa. Proszę zatem o wyjaśnienie jej, bo nie chciałabym znowu spotkać się z zarzutem, że legitymuję się niewłaściwym dokumentem.

Po odpowiedzi na postawione nam przez Czytelniczkę pytanie zwróciłam się do Urzędu Mian

sta Łodzi do Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych, który udzielił nam następującego wyjaśnienia:

Dowody osobiste podlegają wymianie: w razie zmiany nazwiska lub imienia, wyczerpania się miejsca na dokonywanie zapisów, uszkodzenia lub zaistnienia innej okoliczności, utrudniającej ustalenie tożsamości osoby. Przez dokument uszkodzony w stopniu utrudniającym posługiwanie się nim należy rozumieć taki, w którym zatarły się napisy, zniszczona fotografia lub jej brak, luźno pozostające kartki itp. Wymianę dokumentu stwierdzającego tożsamość uzasadniają także zmiany wyglądu zewnętrznego.

Obowiązujące przepisy o ewidencji ludności i dowodach osobistych z 1974 roku nie przewidują natomiast obowiązku wymiany dokumentu stwierdzającego tożsamość po upływie 10 lat od daty jego wydania. Toteż, o ile nie występuje w dowodzie naszej Czytelniczki którakolwiek z omawianych wyżej okoliczności, nie zachodzi potrzeba wymiany posiadanego przez nią dokumentu.

I na zakończenie jeszcze jedna uwaga: Rada Ministrów może zarządzić wymianę dowodów osobistych określonej serii, zaś organami właściwymi do uznania, czy dowód osobisty podlega wymianie, są organy wydające dowody osobiste.

### DLA OBOJGA MAŁŻONKÓW

B. R.: — Oboje z mężem jesteśmy rolnikami, jeszcze stosunkowo młodymi, bo mamy po 53 lata. Ale w roku ub. miałem wypadek drogowy i od tej pory zupełnie nie mogę pracować, choć stale się leczę. Gospodarstwo prowadzi sama, co przekracza moje siły, bo w dodatku muszę opiekować się mężem. Na jakie świadczenia ZUS możemy liczyć w tej sytuacji?

RED.: — Gdy jeden z małżonków choruje i zostaje zaliczony do I ewentualnie II grupy inwalidów, a tym samym staje się niezdolny do pracy na roli, małżonkowie mogą ubiegać się o przyznanie im łącznej renty inwalidzkiej. Przyznanie to następuje jednak wtedy, gdy gospodarstwo zostaje przez nich przekazane następcy lub państwu, a jego wartość nie uległa obniżeniu w okresie od dnia 1 stycznia 1978 roku do daty przekazania gospodarstwa, chyba że obniżenie wartości nastąpiło z przyczyn nie zawinionych przez rolnika. A poza tym, jeżeli rolnik wytworzył w prowadzonym przez siebie gospodarstwie i sprzedawał jednostkom gospodarki uspołecznionej produkty rolne o wartości nie mniejszej niż 15 tysięcy zł rocznie przez okres co najmniej pięciu lat przed przekazaniem gospodarstwa.



### CHOROBA ZAWODOWA

R. M.: — Od kilku lat zapadam na zdrowiu. W moim przekonaniu powodem to warunki pracy. Lekarz uważa jednak, że występujące u mnie objawy chorobowe nie uzasadniają potraktowania mego schorzenia jako choroby zawodowej. Proszę wobec tego o podanie odpowiednich przepisów, abym sam mógł zapoznać się z nimi i znaleźć odpowiedź na trapiące mnie wątpliwości.

RED.: — Wykaz chorób zawodowych zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z 20 listopada 1974 r. opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 45/74. Rozporządzenie to wylicza równocześnie rodzaje prac, których wykonywanie naraża na te choroby i w par. 2 ustala, iż organem uprawnionym do wydania decyzji stwierdzającej chorobę zawodową jest właściwy państwowemu wojewódzki inspektor sanitarny. Każde podejrzenie o wystąpienie choroby zawodowej u pracownika powinien niezwłocznie zgłosić do inspektora bądź zakładu pracy, bądź lekarza.

### ZMNIJSZONY ZASILEK

O. P.: — Mąż pracuje dopiero od niedawna i stąd w razie choroby otrzymuje zasiłek wynoszący 75 proc. wynagrodzenia. Ale, gdy ostatnio opuścił dwa dni, powiedziano mu, że w razie choroby będzie otrzymywał o 25 proc. mniej niż dotychczas. I właśnie zdarzyło się, że uległ wypadkowi i będzie niezdolny do pracy przez dłuższy okres. Czy po 30 dniach choroby znacznie otrzymywał 100-procentowy zasiłek?

RED.: — Pracownikowi, który naruszył dyscyplinę pracy, tzn. porzucił ją lub bez usprawiedliwienia opuścił choćby jeden dzień, w okresie jednego roku, wypłaca się zasiłek zmniejszony o 25 proc. Chyba, że niezdolność do pracy powstała wskutek wypadku przy pracy, w drodze z pracy i do pracy, albo choroby zawodowej, bądź też okres niezdolności przypadła w okresie ciąży. Wtedy zmniejszeń nie stosuje się.

Poza tym, jeżeli okres nieprzerwanej niezdolności do pracy trwa ponad 30 dni — począwszy od 31 dnia tej niezdolności, każdemu pracownikowi (bez względu na okres zatrudnienia) należy wypłacać zasiłek w wysokości 100 proc. wynagrodzenia. Ale i w tym wypadku ZUS dokonuje 25 proc. potrąceń.

## Kara za niebieską kopertę

Spotkałem kiedyś zatroskana starą kobietę, która w żaden sposób nie mogła wytłumaczyć komu trzeba, że nie ma telewizora i nigdy go mieć nie będzie. Nie stać ją było, lub może nie chciała mieć owego cudu naszego wieku. Fakt, był faktem. Ale to co było oczywiste dla starszej kobiety, nie mogło dotrzeć do świadomości liczonej rzeszy urzędników od gospodarki komunalnej i spółdzielczych mieszkań.

Zażądano bowiem od staruszki opłat za korzystanie ze zbiorowej anteny, bo taka właśnie została zamontowana na bloku.

— I co z tego, że nie ma pani odbiornika — mówiono jej — antena jest, zarządzanie prezesa CZSM jest i nie będzie żadnych wyjątków...

Być może prezesowi nie śniło się nawet, że w Polsce są ludzie, którzy nie mają ochoty oglądać telewizji. Zarządzenie podpisał, nakazał, no i... stało się...

Trzebo było wielu interwencji.

wyjaśnień, monitów, by po zaangażowaniu autorzytetów dyrektorskich ktoś odstąpił od bzdury i pozwolił łaskawie nie płacić, za to z czego owa kobieta nie korzystała.

Nie jest to niestety jedyna bzdura. Oto np. kiedyś ludzie płacili komornie za spółdzielcze lokale wprost do kasy macierzystej spółdzielni. Ale ktoś znowu zarządził, że owe należności trzeba płacić tylko w urzędach pocztowych. A że przy okazji naraził on setki tysięcy ludzi na straty wynikłe z konieczności opłacania portu — to fraszka! Autor owego zarządzenia beztrudno wyjmując cudze pieniądze z kieszeni, nie pytając o to właściwicieli, ON MA MOC WYDAWANIA ZARZĄDZENI. I to mu wystarczy...

Chociaż nie wtajemniczonym mogę powiedzieć, że źle robią płacąc owe porty. Można tego uniknąć. A rzecz jest nader prosta. Wystarczy pieniądze przeznaczone na czynsz wpłacić na książeckę

PKO, potem kazać tę samą sumą opisać z książecką i wtedy owe pieniądze, ochrzczone przelewem, zostają przekazane spółdzielni i to za darmo... O bzdurę przemówił... Zupenie tak jakby w PKO ludzie nie mieli co robić i czekali tylko na kombinacje zmierzające do „przechylenia” jakiejś sumy pieniędzy, aby płatnika zwolnić od opłat za usługi pocztowe.

Widać sporo musi być takich co to za pomocą książeckich oszczędnościowych omijają obowiązek płacenia portu, skoro porty nie wychodzą na swoje i rzący na coraz nowymi pomysłami. Oto np. ostatnio klient, który wysłał list splety biurową zszywką, płacił karę w wysokości 2,50 złotych. Ktoś wpadł na pomysł karania klienta, za to co czynią ucywilizowani ludzie od dawna. Brawo! Nareszcie wymyślono sposób. Nie tak boli jak uderzenie po kieszeni...

Nie odstraszyli klientów poczty ginące listy, pomyłone telegramy, przesyłki, które w tej samej dzielnicy doręczane są po miesiącu, teraz będą oni karani grzywnami. Ale dlaczego kary płać tylko ci którzy używają zszywaczy? Przecież można karać i tych którzy używają niebieskich kopert, płać do pisania adresów, którzy krzyżują przklejając znaczki, wrzucają listy do skrzynki, zamiast samej mu je oddać. Możliwość jest wiele. Panowie! Ruszcie głowami!

## „Społem” wyjaśnia

W Poczcie Czytelników drukowaliśmy niedawno list mówiący o zamknięciu dużych sklepów z powodu... choroby personelu. W odpo-

wiedzi dyrekcja WSS „Społem” wyjaśnia, że zamknięcie w styczniu br. pawilonu przy ul. Kowalskiej 2 nastąpiło nie tyle z racji wybuchu epidemii wśród personelu, co choroby całego kierownictwa tegoż pawilonu (jest to bardzo rzadki przypadek, tym niemniej zdarzający się od czasu do czasu).

A że kierownictwo jest odpowiedzialne za milionowy towar zgromadzony w magazynach pawilonu, w czasie jego nieobecności nie można powierzyć placówki personelowi bez przeprowadzenia inwentaryzacji. Oczywiście można zarządzić spis towarów i następnie powierzyć czasowo pawilon komuś innemu, to jednak z kolei wymagałoby obecności przy spisie osób odpowiedzialnych materialnie, czyli błędne koło.

W tej sytuacji personelu zamkniętego pawilonu przesunięto do pobliskich placówek celem usprawnienia tam obsługi klientów i odpowiednio zwiększono zapotrzebowanie tych sklepów. I wreszcie sprawa sklepu przy ul. Franciszkańskiej 135. Placówka ta była bardzo mało rentowna, toteż postanowiono ją przebrzmować na obiekt specjalistyczny tak bardzo potrzebny w tym rejonie — sklep piekarniczo-cyganarski, uruchamiając na zapleczu pawilonu piekarnię. Ale wszystko to nastąpi dopiero po remoncie, który ma być zakończony w III kwartale br.



### PECHOWA ULICA

Ulica Bojca Zielieńskiego (od Spornej do Parku Promieniowych) ma wyjątkowego pecha. Otóż w ub. roku zaczęły kolejno wystradać jaranolówki na słupach oświetleniowych. Kiedy już została się tylko jedna zakłosa energetyczny ustawił po drugiej stronie jezdni nowe maszyny, za instalował nowe słupki, a nawet ułoczeki rzeźbione żarówki. Zapomniał tylko... podciążyć je do sieci. I tak od wielu miesięcy stare lampy już się nie palą a nowe jeszcze nie świecą.

J. S.

### „PRYWATNY” KODEKS

Dojedźdam do pracy „11”. A ponieważ jest to tramwaj kursujący według własnego rozkładu, oczekiwante na niego trwają, zwłaszcza rano przejeżdżając pół godziny. I właśnie te pół godziny często spędzam na przystanku znajdującym się na skrzyżowaniu ulic Zachodniej i Lutomierskiej. Jeśli pada śnieg i deszcz, co jest normalne o tej porze roku, pofatalowana asfaltowa nawierzchnia pełna jest wody. Także woda omija białe kabuże z daleka, milicyjne radiowozy również, nawet cięższe pojazdy przy przystanku zjeżdżają bardziej na prawo, aby nie skłapać oczekujących na tramwaj. Jedyni prywatni właściciele wozów nie robią i nie szkodzą stojącym białym przystankom. Czy możliwe jest, aby istniały w naszym mieście dwa kodeksy postępowania z pieszymi? Jeden przeznaczony dla kierowców kulturalnych, uznających istnienie pieszych i drugi...

C. U.

### BUTIKOWE CENY

Niedawno „Dziennik Popularny” poruszył bardzo interesującą kwestię spraw cen w tzw. „butikach”, gdzie za szmaciane pseudo-suknie z piąsetek, lub że ufarbowanej flaneli bierze się od 1.200 zł wzwyż. W imieniu wszystkich matek, dopingujących przez żądne nowości nastolatki, postuluje, by nie poprzestać tylko na tym, ale aby odpowiednio organa zajęły się sprawą butikowych cen i ukarały amatorów łatwych zarobków.

Nazwisko znane redakcji

## Gdzie się podziała „jedyńska”?

To, że autobusy linii „1” w Zgierzu kursują jak chcą i kiedy chcą, o tym mieszkańcy miasta wiedzieli od dawna i nikt na połączenia nimi nie liczył. Fakt ten widać tak stał się oczywisty, że MPK przestało przywiązywać wagę do rozkładu jazdy na tej linii. Ale żeby zaraz wyciągać wniosek o jej nieprzydatność, to chyba za wiele...

16 marca na krańcowych przystankach tego autobusu ustawili się pasażerowie, którzy od godziny 20.15 do 22 oczekiwali na przyjazd pojazdu. Bezszykownie jednak — autobusu nie było.

W tym samym czasie do Zgierza przyjechało 9 pociągów osobowych. Kilkaś ludzi z tobołami, małymi dziećmi, starcy i młodzież do internatów oczekiwali na przyjazd jednego autobusu, którym odjechać można z oddalonego o parę kilometrów dworca, do obrzywiego Osiedla 650-lecia. Autobus gdzieś zginął i w ogóle ich w mieście nie było...

Nie jest to pierwszy przypadek braku autobusów na tej linii. Może więc Dyrekcja MPK chce wyjaśnić: „jedyńska” w Zgierzu jest, czy jej nie ma? Sądymy, że niedość pasażerowie odchodzić się, dlaczego nie mogli odjechać z dworca PKP ani spod szpitala, być może usłyszą nawet słowo „przepraszamy”...

(hz)

# Kodeks pracy na co dzień

Dla wielu młodych, wyjazd na zagranicę budowy stanowi nie lada atrakcję. Badźmy szczerzy, nie tylko zarobkową, chociaż nie jest ona do odrzucenia. Nęci poznanie nowych krajów, ludzi, zwyczajów. A to już pachnie wielką przygodą. Kandydaci przed wyjazdem muszą jednak zaliczyć wiele różnych formalności. Nie dziwno, wyjechać mogą najlepiej z najlepszych fachowców. A takich przedsiębiorstwa nie chcą się, choćby tylko na rok czy dwa, pozbywać. Stawiają różne przeszkody. Na szczęście są one do pokonania dzięki rozporządzeniu Rady Ministrów z 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników, skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług (Dz. U. nr 15, poz. 330).

Niedawno komisja rozjemcza pewnego łódzkiego przedsiębiorstwa transportowego, rozpatrywała skargę kierowcy. Domagał się on udzielenia bezpłatnego rocznego urlopu, gdyż chciał właśnie wyjechać na budowę do Libii. Przedsiębiorstwo odmówiło takiej zgody; twierdząc, że w Łodzi jest on jako

kierowca wręcz niezbędny. Podobnego zdania była również komisja rozjemcza, która skargę pracownika oddaliła. Ale oprócz tego samego argumentu, w uzasadnieniu podała jeszcze, że „Transbud” nie złożył przedsiębiorstwu wniosku, iż kieruje on tego właśnie pracownika do pracy za granicą. Tym bardziej więc nie było podstaw do udzielenia mu bezpłatnego urlopu.

Pracownik twierdził, że „Transbud” odpowiednio pismo do przedsiębiorstwa przelał, na co ono odpowiedziało, że jest niezbędny w pracy, tu na miejscu. I dlatego nie wyraził zgody na jego wyjazd.

Młodemu człowiekowi szkoda było przepuścić takiej okazji. Nie zniechęcając się kolejną odmową, zwrócił się tym razem o pomoc do Sądu Pracy. Bojąc się, że mogą znów być „kłopoty” z ustaleniem, czy „Transbud” zwrócił się z wnioskiem do przedsiębiorstwa, czy też nie, zgłosił się na rozprawę z odpowiednim pismem „Transbudu”.

Być może, gdyby komisja rozjemcza wcześniej takim dokumentem dysponowała, w ogóle nie byłoby sprawy. Sąd Pracy zmie-

nit jej orzeczenie. Zgodnie z cytowanym już zarządzeniem zakładu jest zobowiązany na wniosek jednostki kierującej, wyrazić zgodę na skierowanie do pracy za granicą pracownika na warunkach jakie ten przepis określa.

Przedstawiciel dyrekcji próbował bronić stanowiska zakładu. Rzeczywiście nie chciała ona, ażeby długoletni, sprawdzony i na prawdę świetny kierowca, opuścił na rok przedsiębiorstwo. Argumentowano więc, że tylko takie firmy jak Polimex, Cekop czy Varimex, są uprawnione do wysyłania pracowników do pracy za granicę, i że „Transbud” jest w stosunku do nich jedynie jednostką pomocniczą, bez tych uprawnień.

Sąd Pracy powołał się na przepis, który wyraźnie precyzuje, kto jest uprawniony do kierowania pracownikami za granicę. „Transbud” takie uprawnienia spełnia, pracownik zaś przedłożył jego wniosek skierowany do przedsiębiorstwa o wyrażenie zgody na wyjazd za granicę. Sąd uznał, że pracownik ma prawo do bezpłatnego urlopu na czas wyjazdu do pracy.

(Giz)

# ŚLADEM NASZYCH INTERWENCJI

Korespondencja o usterkach, awariach lub bezskutecznym oczekiwaniu na remont wciąż stanowi poważny procent wpływających do redakcji listów. Szczególnie dużo było ich w roku ubiegłym, co znalazło m.in. odbicie w artykule „Lokatora żywot... powszedni”.

Od opublikowania go upłynęło sporo czasu. Akurat tyle, aby wszystkie poruszone w nim sprawy mogły dobiec do końca. A my sumarycznie wyjaśniamy od Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej m. Łodzi. Notabene adresowanego również do Biura Skarg i Zażaleń Urzędu Rady Ministrów w Warszawie. W piśmie Zjednoczenia znalazły się nie tylko dane mówiące komu i w jakim terminie naprawiono wymienione w artykule usterki, lecz i szersza informacja, mogąca zainteresować wielu mieszkańców tych dzielnic naszego miasta, z których najwięcej napływa skarg, to jest Śródmieście i Polesie.

Po wyjaśnieniu wymienionych w artykule interwencji pragniemy poinformować — pisze Zjednoczenie — że w dzielnicy Polesie i Śródmieście znajduje się dużo budynków starych, obecnie poddawanych remontom i modernizacji.

W wyniku tych prac wyburzamy też domy o złym stanie technicznym. Po dzielnicy Śródmieście, gdzie obecnie trwa koncentracja prac, następną będzie dzielnica Polesie. Przewidujemy, że około 1985 roku sytuacja mieszkaniowa budownictwa ze starych zasobów w Łodzi ulegnie radykalnej poprawie. Robimy wszystko, aby złagodzić niedogodności lokatorów mieszkających w starych domach do czasu pełnej modernizacji budynków.

Jednocześnie wyjaśniamy, że korzystania przez najemców z wykonawstwa zastępczego 1979 roku było częstsze niż dawniej z uwagi na bardzo dużą liczbę lokali wymagających odnowienia po zalaniu w okresie zimy. Zaznaczyć należy że po zimie 1978/79 PGM Śródmieście odnowiło około 2200 mieszkań, w związku z czym niemożliwe było wykonawstwo tych robót tylko siłami własnymi PGM.

### PO SPOTKANIU PRZY NTU 303-04

W relacji z przedwyjazdowej konsultacji przy NTU 303-04 z dyrektorem Zjedno-

czenia Gospodarki Komunalnej) zapowiadaliśmy późniejsze wyjaśnienie spraw jednostkowych, bądź wymagających dokładniejszego zbadania. I właśnie otrzymaliśmy ze Zjednoczenia kilka pism, z których treścią pragniemy zapoznać naszych rozmówców:

Cytelników z ul. Tuwima 46, że gruntowny remont ich domu nie jest przewidziany w najbliższym czasie tj. w latach 1980-81. Sprawa remontu ich domu — jak zapewnia Zjednoczenie — zostanie natomiast rozpatrzona przy ustalaniu projektów planów na lata 1982-85 i wtedy to o podjętej decyzji PGM Śródmieście powiadomi lokatorów.

Komitet domowy z ul. Piotrkowskiej 272, że wykonanie naprawy dachu oraz elewacji na budynku jest przewidziane na rok 1981. Blższe dane komitet może uzyskać w dziale programowania remontów budynków Zarządu Remontów i Inwestycji Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. Abramowskiego 8.

Jednocześnie Zjednoczenie przysłało nam odpisy dwu pism skierowanych do innych instytucji. Jedno do Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego

w sprawie udzielenia odpowiedzi naszemu Czytelnikowi, kiedy ostatecznie zostanie wyburzony budynek frontowy przy ul. Kilińskiego 49. W świetle danych które posiada ZK ZRIIGH budynek frontowy przy ul. Kilińskiego 49 — pisze Zjednoczenie — przeznaczony został do adaptacji czasowej w związku z zamierzonym poszerzeniem ul. Kilińskiego. Nie znany jest jednak konkretny termin realizacji tego zamierzenia, stąd też prosimy o udzielenie zarówno zainteresowanemu jak i naszemu Zjednoczeniu stosownej informacji.

W drugim piśmie Zjednoczenie zwraca się do Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego przy ul. Buczka 18 o podjęcie stosownej interwencji zmierzającej do jak najszybszego wznowienia robót remontowych w budynku przy ul. Narutowicza 56. Choć bowiem inwestor wykwaterował lokatorów z połowy budynku frontowego i nie ma żadnych przeszkód w realizacji robót — Kombinat Budownictwa Komunalnego w listopadzie ub. roku zabrał z budowy brigady remontowe. Mimo licznych interwencji prace remontowe na terenie tej posesji nie zostały wznowione.

(h)

Nagrody jubileuszowe według nowych zasad

4 tysiące „póletatów” w handlu

Braki w zatrudnieniu, jakie odczuwa łódzki handel, dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw starają się złagodzić angażując chętnych na tzw. póletaty. Liczba osób pracujących w niepełnym wymiarze godzin stale rośnie i wynosi obecnie 4 tys.

to temat spotkania przy NTU 303-04 dziś, 20 marca w godz. 10-12 z kierownikiem Zespołu Pomocy Prawnej LRZZ mgr TEODORĄ GROEGER i radcą prawnym Zespołu mgr JANUSZEM ADAMCZYKIEM

3 nowe szkoły

W tym roku przewiduje się oddanie do użytku trzech nowych szkół 10-letnich, które budowane są w Łodzi na Retkini oraz w Zgierz i Parzęczewie. Ponadto w Łodzi i woj. łódzkim łódzkim kapitałowe remonty wykonana się w około 60 placówkach oświatowo-wychowawczych.

Zawalidroggi...

Na jezdniach nie można tolerować samowoli, choćby takiej, jak ta na zdjęciu. Ktoś sobie zarezerwował na ul. Jaracza (w pobliżu Piotrkowskiej) dwoma krzesłami oraz linka miejsce do parkowania i w ten sposób zablokował niepożądanie znaczy odcinek jezdni. Brak to wyobraźni, czy niechęć do potrzeb innych? (w) Fot.: A. Wach



Zebranie przedwyborcze działaczy ChSS

We wtorek odbyła się narada członków Oddziału Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w Łodzi. Poświęcono ona była sprawie udziału środowiska łódzkiego ChSS w nadchodzących wyborach do Rady Narodowej. Obrady prowadził przewodniczący oddziału - Ludwik Chaberski. Wziął w nich udział m. in. przedstawiciel Centrali ChSS - Andrzej Świątek. Kandydatki Stowarzyszenia do Rady Narodowej z listy Frontu Jedności Narodu: Mirosława Kozłowska i Elżbieta Zwolińska, w swych przemówieniach sprzecywały główne założenia zawarte w programie wyborczym, a także we wskazaniach ideologiczno-programowych sformułowanych przez prezesa ChSS, p. K. Kozłowskiego, zawiartych w jego przemówieniu sejmowym podczas debaty nad exposé premiera E. Babiucha oraz na zebraniu OK FJN. Kandydatki na radne przedstawiły również plany działań wynikających ze specyfiki ekonomiczno-socjalnej regionu łódzkiego. W pełnym zrozumieniu doniosłości aktu wyborczego zebrani wyrazili gotowość spełnienia obowiązku obywatelskiego i patriotycznego przez gromadny udział w głosowaniu.

Nietrzeźwi postrachem dróg

Mimo ciągłych ostrzeżeń i apelów, nietrzeźwi nadal są sprawcami wypadków na drogach i ulicach naszego województwa. W ubiegłym

tygodniu 5 kierowców oraz 10 pieszych będących w stanie nietrzeźwym spowodowało wypadki drogowe. Ponadto kontrola MO ujawniła 23 nietrzeźwych za sterami samochodów.

KOMUNIKAT MO

Kobiety, którym latem 1978 r. w okolicy restauracji „Lajkonik” przy ul. Broniewskiego i Przychodni Zdrowia przy ul. Tatrzańskiej nieznanymi młodzieńcami ukradli torbki (przez wyrwanie z ręki), proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicy MO Łódź-Górna, ul. Wólczańska 250, pokój 61 - codziennie w godz. 8-17, bądź telefonicznie - tel. 292-23, 677-22, wewn. 11-17 celem złożenia zeznań.

Piosenkarze-amatorzy w DŚT

Jutro o godz. 21 w Dómu Srodowisk Twórczych (al. Kościuski 33) odbędzie się pierwszy program z cyklu „Promocyjny Salon Piosenki”. Imprezę prowadzi Krystyna Pietranek, a założeniem cyklu jest prezentacja wyróżniających

się piosenkarzy i zespołów wokalnych wywodzących się z ruchu amatorskiego. W koncercie inauguracyjnym wystąpią dwa zespoły wokально-instrumentalne: grupa wokalna „Wahadło” z Łodzi oraz „Freak” z Pabianic. (jb)

Najwięcej z nich - bo półtora tys. - zatrudnia WSS „Społem”, która też stara się stworzyć chętnym jak najlepsze warunki pracy. Zachęta do działania w tym kierunku jest rozpisywany przez Zarząd WSS „Społem” w Łodzi konkurs, który ma premiować kierowników oddziałów wykazujących największy wzrost liczby pracowników podejmujących pracę w niepełnym wymiarze godzin. Do konkursu staną m. in. „Central” zatrudniająca na póletatach 150 osób. Wśród nich są np. bliźniaczki: Honorata i Irena Szczuchniak. Dziewczęta ukończyły Zasadniczą Szkołę Handlową i uczą się dalej w technikum. Ponieważ zajęcia mają trzy razy tygodniowo, pozostałe trzy dni obsługują stoisko „Telmeny”. Chwala sobie tę pracę. Dzięki niej mogą mieć własne pieniądze, a jednocześnie zdobywać praktykę w handlu. Obydwie twierdzą, że nauka na tym nie cierpi.

Wśród innych osób pracujących ku zadowoleniu pracodawcy w niepełnym wymiarze godzin jest wiele sprzedawczyń, np. Halina Poznańska, która wychowując małe dziecko zdecydowała się przyjąć 3/4 etatu.

Najliczniejszą grupę „póletatów” stanowią renciści i emeryci, ucząca się młodzież i kobiety wychowujące małe dzieci. „Uniwersal” ma 319 osób na póletatach, w tym 90 rencistów i emerytów. Anna Różycka - sprzedawczyni na stoisku z wafelami i Zofia Sakwa - sprzedawczyni wafelów dla dzieci, to długoletnie, bardzo solidne pracownice. Są zadowolone z pracy i nie myślą o niej rezygnować.

Zapotrzebowanie na pracowników w niepełnym wymiarze godzin jest obecnie duże. Minęły czasy, kiedy handel bronił się przed tego rodzaju personelem. Obecnie każdy kandydat w-

tany jest z zadowoleniem przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe. Na chętnych czekają rozmaite prace - nie tylko sprzedawców, ale także wiele zajęć pomocniczych, np. przy stoiskach samoobsługowych, w ochronie mienia, przy konserwacji urządzeń itp.

Kierownicy kadr twierdzą, że kandydatów do pracy na pół etatu byłoby znacznie więcej, gdyby nie zarządzenie zabraniające przyjmowania osób, które przeszły w wcześniejszej emeryturze. Rzadko również otrzymują zezwolenia na dodatkową pracę osoby zatrudnione na etatach w różnych przedsiębiorstwach. W okresie wakacji handel chętnie przyjmowałby także junaków z OHP. (Kas)

Nasi kandydaci do RN m. Łodzi

Wczoraj odwiedziliśmy kilka łódzkich zakładów, w których pracują kandydaci na radnych do Rady Narodowej m. Łodzi. Rozmawialiśmy o nich z ich kolegami i zwierzchnikami.

Trudno jest zliczyć funkcje społeczne, jakie pełni Tadeusz Banasiak - kandydat na radnego Okręgu Wyborczego nr 19 Łódź - Górna I. Pełni ich wiele, zarówno w organizacji partyjnej, jak i młodzieżowej, nie mówiąc już o fakcie aktywnego działania przez dwie kadencje w Komisji Zaopatrzenia Ludności, Handlu i Usług RN m. Łodzi. T. Banasiak piastuje obecnie funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej w ZPB im. F. Dzierżyńskiego.

Oto co na temat współpracy z T. Banasiakiem mówi przewodnicząca związkowej rady oddziałowej „B” tego zakładu - Maria Piotrowska. - Podziwiamy jak nasz przewodniczący potrafi pogodzić swe rozliczne obowiązki i tak zorganizować sobie pracę, by wszystko i to dobrze wykonywał. Dzięki m. in. dobre działaniem ostatnio wprowadziłyśmy posiłki regeneracyjne na III zmianie, co spokojało się z dużym uznaniem całej załogi. Przedtem T. Banasiak zajął się organizacją wolnego czasu dla naszych emerytów i rencistów, dzięki czemu inaczej im się żyje. Dobrze, że taki człowiek został kandydatem na radnego.

Kierownikiem pracowni w dziale eksportu PTAT „Elity” jest kandydat na radnego z Okręgu Wyborczego nr 2 Łódź - Bałuty II - Eugeniusz Jaworski. 12 lat pracuje z nim Henryk Przybylski.

- Pracuje nam się dobrze - mówi o Jaworskim. - Jest on bardzo koleżeński i ma szczególny dar zjednywania sobie ludzi, co w pracy społecznej jest rzeczą cenną. - I zawsze służy pomocą - dodaje pracująca tam również Bogdan Kotacki. - Niedawno zacząłem tu pracę i zawsze mogłem liczyć na jego pomoc. Równie pozytywną opinię o tym kandydacie na radnego wystawił zast. dyrektora tego przedsiębiorstwa - S. Józwicki. - E. Jaworski pracuje u nas już od 20 lat. Tu przeszedł wszystkie szczeble kariery zawodowej. Z racji swej pracy często razem wyjeżdżamy za granicę. We właściwy sposób reprezentuje on nasz zakład i kraj. Również jako

pracownik zawsze wywiązuje się z nałożonych zadań, wykazując wiele własnej inwencji.

Nastawiacz maszyn w LZPB im. Obronców Pokoju i kandydat na radnego z Okręgu Wyborczego nr 16 Łódź - Widzew I - Jacek Korczyński kontynuuje tradycje rodzinne. Jego ojciec był radnym DRN na Widzewie przez trzy kadencje. Syn z kolei pracę społeczną rozpoczął w organizacji ZSMP. - Wiedzieliśmy, że tylko jego osoba wchodziła w grę przy typowaniu przez organizację ZSMP kandydata na radnego - powiedziała nam jego koleżanka z pracy i organizacji młodzieżowej - Maria Kozielec. - Zawsze wykazywał wiele inicjatywy społecznikowskiej, czy to w trakcie obejmowania patronatu nad halą nowoczesnych przedmiotów bezwzględnych, czy przy młodzieżowym przeglądzie stanowisk pracy, czy wreszcie przy patronackiej budowie bloku mieszkalnego. Jesteśmy pewni, że jako radny spełni pokładane w nim nadzieje.

Podobnie wyrażał się o J. Korczyńskim i sekretarz POP Włodzisław Szychowski.

- Wieloletnie działanie w organizacji młodzieżowej wykazało, że nasz kandydat na radnego będzie reprezentował załogę tak, jak ona tego sobie życzy. (ms)

Aeroklub Łódzki najlepszy w Polsce

Oceniając wyniki współzawodnictwa sportowego aeroklubów regionalnych, plenium ZG Aeroklubu PRL przyznało pierwsze miejsce za 1978 rok Aeroklubowi Łódzkiemu im. kpt. pili. Franciszka Żwirki (łódzcy lotnicy zdobyli i miejsce również we współzawodnictwie za 1978 rok). Na drugim miejscu uplasował się Aeroklub w Grudziądzu, a na trzecim Aeroklub w Piotrkowie Trybunalskim. Sukces piotrkowskich lotników jest tym większy, że ich organizacja regionalna należy do najmłodszych w kraju. (kt)

Laureaci Konkursu Piosenki Radzieckiej

W Łodzi odbyły się wojewódzkie eliminacje XIX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. Brały w nich udział amatorskie zespoły wokalne i wokально-instrumentalne oraz soliści. I miejsce w eliminacjach zajęła Ewa Rutkowska, II - zespół wokalny „Akolada”, a III - Bogdan Lesniowski. Jury przyznało także wyróżnienia: F. Fafikowi, J. Krakowiak, M. Rezier, duetowi E. Chudy i E. Rogala, duetowi B. Krystek i M. Majewski oraz zespołowi instrumentalno-wokalnemu „Animato”. Laureaci trzech pierwszych nagród będą reprezentować nasze województwo w centralnych elimi-

nacjach XIX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej w Radomiu w połowie kwietnia. (jb)

Wyduży się sieć wodociągowa

W bieżącym roku wydłużą się sieć wodociągowa w Pabianicach. Kosztem 7 mln złotych wybuduje się w naszym mieście wodociąg pod ulicami Karolewska i Pakina, rozbuduje się też ujęcie wodociągowe w okolicach miasta. Również wiele innych ulic otrzyma sieć wodociągowa. Wybuduje się ją w ulicach Karniszewickiej na odłuku od Torowej do granic miasta, Kamiennol. Pieknej (od Orlej do Widoki), Targowej (od Moniuszki do Orlej), Spokojnej, Mielczarskiej, od Dąbrowskiego do Moniuszki, Ponadto wodociąg otrzyma osiedle „Rągowska”. (mow)

W kilku zdaniach

Występ francuskiego piosenkarza Serge'a Kervala (piosenki ludowe) o godz. 18.30 w sali koncertowej PWSM przy ul. Gdańskiej 32 (organizacja - Ośrodek Alliance Francaise przy UL). Festiwal teatryczny suchochowy Hufca „Promienieć” dziś o godz. 18 w DDK (ul. Zubardzka 3). Gdzieś kino „Przygodę” dziś o godz. 17 w SDK (ul. Ciołkowskiego). „Bujawizacja - kraj i ludzie” - odzysk mgr Romana Chłosty dziś o godz. 18 w Klubie MPiK (ul. Narutowicza 8/10). Spotkanie w Klubie Szachistów dziś o godz. 18 w DDK (ul. Limanowskiego 106). W roku bieżącym przystąpi się w Pabianicach do urządzenia kilku nowych pracowniczych ogrodów działkowych. Największy z nich - o powierzchni blisko 36 hektarów - będzie się znajdował przy ulicy Warszawnej. Jest to ogród młodzieżowy, na którym znajduje się 829 działek. Ogółem w roku bieżącym przybędzie mieszkań 400 mieszkań. (mow)



WAŻNE TELEFONY

- Informacja o usługach 398-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-68
Informacja PKS 265-86
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wojewódzka MO centrala 677-22, 232-22
Pogotowie ciepłownicze 233-11
Pogotowie drogowe 409-32
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź Północ 334-31, 874-88
Rejon Łódź Południe 877-93
Rejon Pabianice 37-10
Rejon Zgierz 16-34-49
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 395-45
Straz Pożarna 98, 666-11, 795-55, 237-77
Pogotowie MO
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY

- WIELKI - godz. 19 „Baron cygański”
POWSZECHNY - godz. 15.30 - „Słowo muszkieterskie”; 19.15 „Ludzie energetyki”
NOWY - godz. 19.15 „Gyubal Wahazar”
MAŁA SALA - godz. 20 „Dzieci wędzieszy trzeci”
JARACZA - godz. 19.30 „Rewizor”
7.15 - godz. 19.15 „Jednak kabare”
MUZYCZNY - godz. 19 „Szelmowska swatki”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKIO - godz. 10.17.30 „Przygody Sindbada Zeiglarza”

MUZEJA

- HISTORIĘ RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - godz. 11-17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) - nieczynny
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (P. Wolności 14) godz. 11-18
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) - nieczynny
CENTRALNE MUZEUM WŁOCIENICTWA (Piotrkowska 282) - godz. 11-19
HISTORIĘ MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) - godz. 11-16
SZUKI (Wielkowskiego 36) - godz. 12-18
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) - godz. 10-13
MIASTA ZGIERZA (Zgierz Dąbrowskiego 21) godz. 10-15

WYSTAWY

- GALERIA SZUKI (Wólczańska 31/33) - malarstwo J. Grabowskiego godz. 10-18
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 10-18 - grafika T. Jackowskiego

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

- ZOO - czynne od godz. 9 do 18 (kasa do 17)
PALMIARNIA - czynna w godz. 10-15 (oprócz niedziel i poniedziałków)

KINA

- BALTYK - „Przemleń z wiatrem” USA od lat 12 (taśma 70 mm) godz. 12, 16, 20
IWANOWO - „Fedora” RFN-USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
POLONIA - nieczynny
PRZĘDWOŚNIE - „Kung-Fu” pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WŁÓKNIARZ - „Z przewiazanymi oczami” hiszp od lat 18 godz. 10 12.30; Seans zamknięte - godz. 15 18
WOLNOŚĆ - „Gorączka sobotniej nocy” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WISLA - „Gorączka sobotniej nocy” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ZACHĘTA - „Zemsta różowej pantery” ang. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
ŁDK - nieczynny
STUDIO - „Nie ma mocnych” pol. b.o., godz. 15.30; „Wciąż o miłości” fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30
STYLWOSY - „Tylko dla kin studyjnych: „Tu pod gwiazdą polarna - Akseil i Elina” godz. 15.15; Film miesięcznik „Jajo węża” RFN od lat 18 godz. 18.30
DKM - „Rój” USA od lat 12 godz. 17, 19.30
KOLEJARZ - nieczynny
GDYNIA - „Wendeta” fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 19.30, seans zamknięty - godz. 17.15
HALKA - seans zamknięty
MEŁDA GWARDIA - „Omen” ang. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45; „Szansa” pol. od lat 15 godz. 19
MUZA - „Szkarsiatny pirat” USA od lat 15 godz. 15.30, 17.30; „Przepraszam czy tu bią?” - pol. od lat 18 godz. 19.30
1 MAJA - „Pirat”, meks. b.o. godz. 18 „Afera „Concorde” - wlos. od lat 15 godz. 17; „Imperium namietności”. łap. od lat 18 godz. 19.15
POKOJ - „Wielka podróż Bolka i Lolka” pol. b.o., godz. 15.30; „Ukochana żona” wł. od lat 18, godz. 17.30, 19.30
ROMA - „Violette i Francois” fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
STOKI - „Młodziacy wspólnie” kanad. od lat 18 godz. 15, 17, 19
SWIT - „Krabat - uczeń czarnekstetnika” czes. b.o. godz.

- 15: „Młody Frankenstein” USA od lat 15 godz. 17, 19
TATRY - „Konwój” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 15.15; „Cielargol i cudowna walska” pol. b.o., godz. 14.30; Bajka - „W kralnie 1901” nocy” godz. 16; seans zamknięty - godz. 17
OKA - „Kanał” pol. od lat 18, godz. 13.30; „New York, New York” USA od lat 15, godz. 8.30, 11, 16, 18
POLESIE - „King-Kong” USA od lat 15 godz. 15, 19
POPULARNE - „Konwój” USA od lat 15 godz. 15.45, 18
ENERGETYK - nieczynny
PIONIER - „Szkarsiatny pirat” USA od lat 15, godz. 15, 17, 19
REKORD - „Wyspa złocznoców” pol. b.o., godz. 15; „Nocne widma” ang. od lat 18, godz. 17, 19
SOJUSZ - „Panny z Wilka” - pol. od lat 15 godz. 17

APTEKI

ŁÓDŹ
Główna 14, Obronców Stalina 15, Niecałina 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomska 146

Główna - Łowicka 28, Konstancynów - Sadowa 10, Ozorków - Armii Czerwonej 17, Pabianice - Armii Czerwonej 1, Zgierz - Dąbrowskiego 10, Aleksandrów - Kościuski 6

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWA

- Szpital im. Madgrowska - położnictwo i ginekologia z dzielnicą Polesie oraz z dzielnicy Górna Por. „K” ul. Fellóskiego.
Szpital im. Kopernika - położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna Por. „K” Odzawska, Cieszkowskiego, Rzgowska Przybyszewskiego, Lokalorska, gmina Rzgów Bróje oraz ginekologia z dzielnicy Śródmieście, Por. „K” 10 Lutego.
Szpital im. H. Wolf - położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty i z dzielnicy Górna Por. „K” Tatrzańska oraz ginekologia z dzielnicy Śródmieście Por. „K” Kopcińskiego.
Szpital im. Jordana - położnictwo z dzielnicy Widzew i dzielnicy Śródmieście
Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu - położnictwo z terenu miasta i gmina Zgierz Ozorków Aleksandrów miasto Konstancynów, gmina Parzęczew i Andrespól
Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu - ginekologia miasto i gmina Zgierz Ozorków Aleksandrów miasto Konstancynów gmina Parzęczew Andrespól oraz dzielnica Widzew i z dzielnicy Śródmieście Por. „K” przy ul. Rewolucji 1905 t
Szpital im. Biernackiego w Pabianicach - położnictwo i ginekologia; miasto i gmina Pabianice
Szpital w Głównie - położnictwo i ginekologia; miasto i gmina Głowno Siłyków oraz gmina Nowosolna.
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) - codziennie dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz Parzęczewska 35) - dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5 Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Dubois 17) - Ozorków Aleksandrów Parzęczew Górna - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14); Polesie - Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście - Szpital im. Biernackiego (Kniaziewicz 1/3); Widzew - Szpital im. Sonenberg (Piętny 30).
Chirurgia urazowa - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)
Szturochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia - Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14).
Chirurgia i laryngologia dzielnica - Instytut Pediatry (Sportna 36/50).
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

- dla poszczególnych dzielnic - czynna codziennie w godz. od 20-5
Łódź-Bałuty - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Pirogowa Szpitala im. H. Wolf; zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 777-77.
Łódź-Górna - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera. Szpitala im. W. Brudzińskiego; zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 409-56
Łódź-Polesie - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pirogowa. Szpitala im. Madgrowska zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 261-81
Łódź-Śródmieście - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pasteura zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 864-11
Łódź-Widzew - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Sonenberg, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 197, tel. 99

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący prac placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) - tel. 918-19

# ZROZUMIEĆ ŚWIAT DZISIEJSZY

— Panie Profesorze, od 1935 roku jest Pan dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie, członkiem PAN i wielu zagranicznych towarzystw naukowych, ekspertem UNESCO w sprawach ochronnych zabytków, doktorem honoris causa zagranicznych uczelni. Wiele Pan podróżował i wiele widział. Jaka pozycja, Pana zdaniem, zajmuje polskie muzealnictwo w świecie?

**Profesor Stanisław Lorentz**



— Jeśli chodzi o zbiory nasze — zniszczone jeszcze przez Szwedów w XVII wieku, potem rozproszone po zaborach, rozprzedawane, w XIX wieku pozbawione należytej opieki — to nie mogą się one równać, niestety, ze zbiorami najważniejszych ośrodków muzealnych świata, takich jak Paryż, Leningrad, Nowy Jork, Waszyngton czy Rzym. Natomiast jeśli chodzi o pozycję polskiego muzealnictwa w świecie, to jest zdumiewająca rzecz — jesteśmy notowani bardzo wysoko. Dzięki czemu? — Dzięki ludziom naszym, po pierwsze, dzięki ich oddaniu pracy swojej, dzięki temu, co my robimy w muzeach, dzięki działalności muzeów. A ta działalność opiera się znowu nie na tym, że my posiadamy kolosalne fundusze, budujemy bardzo dużo nowoczesnych gmachów, bo tego nie robimy, nas na to nie stać jeszcze, ale że my potrafimy w naszych warunkach tworzyć wielkie dzieła muzealne, poprzez muzea szerzyć kulturę. To wszystko jest bardzo wysoko oceniane w świecie.

Praca naukowa to jest jedna dziedzina. Ale równocześnie muzea muszą być instytucjami oświatowymi, oświatowo-wychowawczymi, upowszechniającymi kulturę. Jeśli tego nie robią, to nie są muzeami! I to nie tylko poprzez udostępnianie zbiorów, ale też ich objaśnianie. Przy tym nie chodzi o te tradycyjne systemy udostępniania zbiorów, bo my uważamy je dziś za raczej przestarzałe, ale na przykład o takie formy, jak olimpiady artystyczne, organizowane wspólnie przez Muzeum Narodowe i Ministerstwo Oświaty i Wychowania, w których bierze udział roczne 3—4 tysiące młodych ludzi z całej Polski, z rozmaitych ośrodków, nawet tych małych. I co ciekawe — najlepszymi olimpiadkami stają się ludzie z małych ośrodków — wcale nie z Warszawy, Poznania, Krakowa czy Łodzi.

To jedna forma, a dalej — kluby młodych przyjaciół muzeów. Jest to forma czynna, ponieważ ich członkowie pracują razem z kustoszami, pracownikami muzeów itd. Nie mówię już o innych formach, jak wydawnictwa i temu podobne. Ale podstawową sprawą, to jest przechowywać, konserwować, zachowywać dla przyszłych pokoleń dobra kultury — różnego typu, nie tylko artystyczne, tak samo — techniki, związane z rolnictwem, ze zdrowiem, z wszystkimi dziedzinami życia.

Uważam, że muzea mają bardzo szerokie funkcje w życiu dzisiejszym, a nasza pozycja niewątpliwie coraz lepiej będzie rozumiana i coraz szersze możliwości będziemy mieli. Trzeba przecież powiedzieć, że myśmy osiągnęli w Polsce Ludowej bardzo wiele, nie możemy nawet porównywać tego, co było przed wojną z tym, co jest dzisiaj. Tysiące pracowników wykwalifikowanych, ogromna działalność — 2 tysiące wystaw czasowych rocznie, wiele wystaw międzynarodowych, które robimy tak samo. A więc możemy być dumni z naszego muzealnictwa, jakkolwiek nie mamy za bardzo dobrych warunków technicznych, finansowych, ale mamy za to wielkie oddanie tej wspaniałej kadry polskich muzeów.

— I jeszcze jedno pytanie: jak Pan Profesor widzi przyszłość naszych muzeów? W jakim kierunku powinny się pójść, by te funkcje, o których Pan Profesor mówił, mogły być pełnione jak najlepiej?

— Po pierwsze: powinniśmy działać bardzo wszechstronnie. Nie należy sobie wybierać jednego tylko kierunku i zaniedbywać innych. Po drugie: musimy pamiętać, że muzealnictwo obejmuje całe życie, a nie tylko zbiory artystyczno-historyczne. Dlatego też, według mnie, my posiadamy co najmniej o połowę muzeów za mało. Powinniśmy mieć muzea techniki, rolnictwa, higieny itp. Muzea specjalistyczne, które pozwalają ludziom zrozumieć bardzo skomplikowany świat dzisiejszy. Ja, człowiek ośmiędziesięcioletni, przestaję rozumieć ten fantastyczny rozwój ludzkości, to, co może mózg ludzki stworzyć. Otóż w obecnych warunkach trzeba ludziom ułatwić zrozumienie tego świata. I właśnie muzea mogą tu spełnić ogromną rolę, żeby ludzie rozumieli co się wokół nich dzieje, jak wspaniały jest mimo wszystkich minusów, których możemy dużo przytoczyć — rozwój ludzkości.

— Serdecznie dziękuję za rozmowę i w imieniu Czytelników „Dziennika Popularnego” życze Panu Profesorowi dalszych sukcesów w pięknej działalności, którą Pan prowadzi.

Rozmawiał: PAWEŁ TOMASZEWSKI

# „CHCIAŁBYM PO SOBIE ZOSTAWIĆ GARSTKĘ ŚWIETLISTĄ...”

Był uczestnikiem kampanii wrześniowej 1939 roku, oficerem AK, oficerem Ludowego Wojska Polskiego, korespondentem wojennym w Chinach, Wietnamie, Laosie, dyplomata. Jest członkiem Rady Narodowej, członkiem Komitetu Obronców Pokoju, członkiem władz naczelnych ZBoWiD, publicysta, recenzent, działaczem kulturalnym i społecznym.

Przed wszystkim jednak Wojciech Zukrowski, bo o nim właśnie mowa — jest znakomitym, znanym wielu pokoleniom pisarzem.

„Dni kłeski”, „Skapani w ogniu”, „Kamienne tablice”, „Z kraju mleczania”, „Plaża nad Słyskiem”, „Zapach psiej sierści”, „Piórkiem flaminga”, „Nieśmiały naręczony”, wreszcie przeznaczone dla młodszych czytelników „Ognisko w dżungli”, czy „Porwanie w

Tiuturliście” to tylko niektóre z tytułów popularnych, wielokrotnie wznawianych książek Wojciecha Zukrowskiego. Niektórych, bo w liczba tytułów jakie opublikował w ogóle sięga bodaj 120, nie mówiąc już o nakładzie jego książek, który przekroczył zapewne 4 miliony.

Krytycy porównują go do Sienkiewicza, zachwycają się walorami artystycznymi jego twórczości. Jarosław Iwaszkiewicz mówi o nim „Taki pisarz, jak Zukrowski, pisze zawsze o rzeczach ważnych, sprawy pod jego piórem nabierają innego znaczenia...”

Sam powiedział kiedyś o sobie „Chciałbym ludziom pomóc, stać nadziewe, umocnić wiarę w sens czynnego życia...” „zostawić po sobie garstkę świetlistą będącą słowem, które człowiek utrudzony, cierpiący, mógłby mieć ku pocieszeniu...”

I tak właśnie pisze Wojciech Zukrowski, zawsze pamiętając o ludziach, o ich przeżyciach, doświadczeniach, o ich pracy, która jak twierdzi pisarz jest najwyższą afirmacją życia, o naszej rzeczywistości, o naszych czasach.

„Jesteśmy ukształtowani przez nasz czas i za ten czas odpowiedzialni. Twórczość jest ciągłym wypowiedzaniem samego siebie. Ja wypowiadam stare prawdy, do których trzeba wracać: zdolność do poświęceń, myślenie o wspólnocie ludzkiej, o tym, że z człowiekiem zostaje tyle, ile dobra przyczyni innym” mawia Wojciech Zukrowski, pisarz, który znajduje czas na działalność społeczną, który w poprzedniej kadencji Sejmu był członkiem Komisji Kultury, i który w tym roku znów kandyduje do zaszczytnego mandatu posła.



N/z: Wojciech Zukrowski.

## PRZED STARTEM DO „FILMÓWKI”

Jak co roku, pierwszy do egzaminów wstępnych przystąpią kandydaci do szkół artystycznych. Aby się więc upewnić, czy wybór słuszny i predyspozycje właściwe, warto skorzystać z konsultacji. W Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej już od początku marca czynne są punkty informacyjne. Wydział Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej zaprasza kandydatów na I rok studiów w poniedziałki i piatki w godz. 14—16. Wydział Operatorski i Realizacji Telewizyjnej zaprasza o tej samej porze we wtorki i piatki. Załatwianie moka przynieść ze sobą prace fotograficzne. Wyższe Studium Zawodowe Organizacji Produkcji Filmowej i Telewizyjnej służy informacjami we wtorki i piatki w godz. 11,30—13, a Wyższe Zawodowe Studium Reżyserii Filmu Animowanego w poniedziałki i piatki od godz. 13 do 15. Wydział Aktorski proponuje przyszłym studentom wstępne ocenie ich predyspozycji zawodowych w poniedziałki i soboty w godz. 15—18.

Informacjami służy też SZSP w środy od godz. 15 do 18.

## CZY POWSTANE GALERIA NIKIFORA?

Twórcę niezłomnego od jędnastu lat Nikifora Krynickiego wciąż budzi zainteresowanie w świecie. Właśnie w Zurichu zamknięto wystawę jego prac. Po śmierci Nikifora w 1968 r. ponad 700 jego prac znalazło się w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu. Już wówczas mówiono, że będzie to tymczasowe schronienie dla Nikiforowych obrazów do czasu zorganizowania w Krynicy stałej galerii. „Nikiforówka” jednak dotąd nie powstała, a gospodarze ludzki w dalszym ciągu nie mają koncepcji na ten temat.

# SZTUKA W CIĄŻ AKTUALNA

Z górą 40 lat minęło od chwili śmierci Stanisława Ignacego Witkiewicza. Śmierć tak niesamowicie dramatycznej, jak niektóre fragmenty jego dzieł.

Od tego czasu zmieniło się wiele również w dziedzinie sztuki plastycznej i literatury. O niektórych twórcach, którzy brylowali w tamtych latach, dziś jest już cicho, ale dzieła Stanisława Ignacego Witkiewicza pozostały nadal aktualne.

Jego sztuki, zarówno przeżywają dziś renesans i grane są nadal z takim powodzeniem nie tylko w kraju, lecz również na scenach zagranicznych. W Łodzi przed trzema laty wystawiono był jego „Jan Maciej Karol Wścieklica”, obecnie zaś uszedł na afisz Teatru Nowego „Gubal Wahazar”.

Alle autor „Pożegnania jesieni”, „Nienasyceńca”, „Kurki wodnej”, to nie tylko znakomity powieściopisarz, dramaturg, eseista i filozof. To również oryginalny malarz, który w swoich plastycznych propozycjach demonstruje swoje przekorne „ja”.

O Witkacym, jako wybitnym plastyku, przypomina teraz wystawa jego malarstwa, rysunku i fotografii, otwarta w łódzkim Muzeum Sztuki, a przygotowana przez tę instytucję razem z Muzeum Narodowym w Krakowie, że właśnie ta wystawa ta prezentowana była w styczniu w tamtejszym Pałacu Sztuki.

Zostawiono tu dzieła plastyczne Witkacego, powstałe w różnych okresach a będące dziś własnością różnych muzeów oraz prywatnych kolekcjonerów. Catość ilustracji znakomicie nie tylko sztukę Witkacego, ale również jego postać i myśli filozoficzną.

Wśród malarzy jego czasu zajmuje Witkacy miejsce odrębne. W swoim malarstwie odchodzi od tradycyjnego realizmu, ale i nie nawiązuje również do rygorów abstrakcji. Płynąc po jali egocentrycznych nastrojów i oryginalnych eksperymentów, jest sam sobie stwórcą, zeglarem, okrętarzem. Burliwym, niespokojnym, wypadała awangardowe teorie o „czystej sztuce”, a na płótnach utrwala swoje niezwykle ekspresyjne w kolorze i formie wizje. W apokaliptycznym chaosie, tłoczony się tu przedtętu stworzy, demonicznie zdeformowane postacie ludzkie i zwierzęce z gorączkowego snu. Ten pierwszy etap malarstwa Witkacego bardzo plastycznie ilustrują eksponowane na wystawie takie kompozycje, jak: „Kuzniec świętego Antoniego”, „Ogólne zamieszanie”, „Stworzenie świata” itd.

Jednakże Witkiewicza interesują zawsze, przede wszystkim, człowiek. Nie jest też przypadkiem, że wiele uwagi poświęca portretom, co pozwala mu na prowadzenie studiów nad zawiązy psychiką ludzką. Tu, na wystawie, zwracają uwagę, wykonane w różnych wersjach, portrety jego oca, Stanisława oraz portret Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów.

Swoje studiowanie człowieka i jego twarzy („Ilustracja psychologiczna”) kontynuuje Witkacy w licznie tu zestawionych fotografiach. Osobno dział stanowią portrety „wyprodukowane” przez „Firmę portretową S. I. Witkiewicza”. Komponowane zgodnie z ekscentrycznym regulaminem, którego opis znalazł się również na wystawie. Są to pastelowe portrety mocno różnicowane, przy czym badaj narkotykalniejsze z nich (typu „C”) powstają pod wpływem różnych narkotyków.

Interesująca ta wystawa trwać będzie do 5 kwietnia, po czym zaprezentowana zostanie za granicą.

M. JAGOSZEWSKI

## MUZYCZNE ZAPROSIENIE

„Muzyka w czystym zapisie, bez udźwięwień, jakie się zbyt często serwuje. Jak daleko można ingerować w oryginalny materiał autorski? Ile można zmniejszyć tych wszystkich środków zastępczych i jaki z nich pozostek?” HENRYK CZYŻ, kierownik artystyczny naszej filharmonii, jest za prawdziwą muzyką w jej najlepszym wydaniu. Niebawem kolejny koncert po dość długiej przerwie potwierdził ten pogląd o muzyce.

28 i 29 marca pod batutą H. Czyża słuchać będziemy m. in. II Symfonii Karola Szymanowskiego, koncertu Es-dur Liszta, impresji H. Czyża. Warto przypomnieć, że utworu Szymanowskiego słuchać będziemy dokładnie w 43 rocznicę śmierci kompozytora. II Symfonia była pierwszym większym dziełem twórcy „Harnasium”. Utwór ten jest również dość znamienny w artystycznej biografii naszej filharmonii, był bowiem pierwszym, jaki w wykonaniu orkiestry PFL zarejestrowano na płycie. Dodajmy, że nagranie to rozszło się błyskawicznie, zdobyło uznanie.

W planach naszych filharmoników jest koncert o tematyce morskiej. 23 marca orkiestra i chór zaprezentują go w Filharmonii Narodowej. Koncert jest efektem współpracy z Towarzystwem Marynistycznym. Na program złożą się Uwertura do „Legendy Bałtyku” F. Nowowiejskiego, poemat symfoniczny „Morze” Cl. Debussy’ego, kantata „Cisza morską” i „Szczęśliwa podróż” L. v. Beethovena oraz 3 pieśni kaszubskich A. Świerzyńskiego. Koncert poprowadzi Zdzisław Szostak, zaś chór wykona kompozycję a cappella pod batutą Tomasza Szymańskiego.

## NOWOŚĆ WSPÓŁCZESNEK

Polecamy najnowsze pozycje z zakresu literatury społeczno-politycznej, przypominając równocześnie iż największy wybór wydawnictw z tej dziedziny oferuje w Łodzi księgarnia „Współczesność” (al. Kościuszki 106/116).

„Kodeks rodzinny” W. Pr.; „Mały rocznik statystyczny międzynarodowy 1978” GUS; Tr. Firla — „Geografia przemysłu Polski” PWE; Z. Jarosz — „Sejm PRL VII kadencji” KIW; Wl. Kowalski — „Wielka koalicja 1941—1945” t. I, MON; W. Dobrowolski — „Malarstwo etruskie” PIW.

## PAMIĘCI H. WIENIAWSKIEGO

Ten miesiąc jest wyjątkowy dla Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Henryka Wieniawskiego. Zaczęło się odsłonięciem popiersia wielkiego wirtuoza i kompozytora oraz uroczystym koncertem. Do końca marca zaplanowano szereg imprez, które przybliżą młodzieży sylwetkę patrona ich szkoły, pozwolą poznać szerzej jego muzykę i życie. 22, 23 i 24 marca (o godz. 18) szkolny teatr harcerski, orkiestra symfoniczna i solista zaprezentują widowisko poświęcone Wieniawskiemu. Zaplanowany jest ponadto koncert w wykonaniu uczniów i absolwentów szkoły, laureatów konkursów im. H. Wieniawskiego, Szkoła przy ul. Sosnowej zaprasza sympatyków muzyki wielkiego mistrza i tych, którzy chcieliby posłuchać jego przyszłych następców.

## „REWIZOR” W TEATRZE IM. S. JARACZA

Obejrzałem w minioną sobotę „Rewizora” w Teatrze im. Stefana Jaracza i wielce wdzięczny jestem teatrowi za ten spektakl. Wdzięczny dlatego, iż pisanie recenzji z tego przedstawienia jest dla mnie — sprawozdawcy teatralnego — nie tylko obowiązkiem, ale i autentyczną przyjemnością. Jest to bowiem dzieło blyszczonej formy i skłaniające do myślenia treścią.

„Rewizora” wyreżyserował w Łodzi gościnnie Walery Fokin — radziecki twórca (rocznik 1940) od 10 lat związany z moskiewskim „Sowietmiemskiem”. Wyreżyserował go w zgodzie z rodzimą tradycją, wzbogaconą jednakże o własne, współczesne czytanie klasycznego dzieła. I właśnie to sprawia, iż dla polskiego widza tak pokazany „Rewizor” był czymś nowym, zarówno dzięki myśli inscenizatora, jak i kontaktowi i odmiennie niż nasza kultura tworzenia widowiska teatralnego.

Już pierwsza scena — scena gdy to Horodniczy i jego małomiatostkowo popieczętny dowiadują się o przyjeździe urzędnika ze stolicy — jest zapowiedzią tego wszystkiego, co dla tego spektaklu będzie najistotniejsze. Wspaniale wprowadza nas w gnusną, ospałą, karykaturalnie ubogą w wydarzenia atmosferę codzienności, w której rozgrywa się

cała akcja. Od strony formalnej jest obliczona — spełniona zresztą w sposób wspaniały podczas całego spektaklu — iż w tym przedstawieniu tzw. drugi plan potraktowany będzie z równym pietyzmem jak i to wszystko, co rozgrywa się „na pierwszym linii” komedii. Wreszcie, jest zapowiedzią tego, co chce Fokin uczynić dla widza przedstawieniem reżyserując „Rewizora”. A od tego momentu, gdy widzimy, iż władność o przybyciu inspektora dla prowincjonalnych notabli nie jest w tym przedstawieniu ani groźba, ani zakazanie, a jedynie sygnał do wysłania konceptu, w jaki sposób należy się zachować, w jaki sposób należy przetrwać, aż do ranka, gdy po chwili wchodzi do przedstawienia tym poczta nas to przedstawienie „Rewizora”, że u ludzi korzystających z nieprawidłowości społecznych nie można liczyć na jakąkolwiek ewolucję wynika z ich własnej refleksji. Po prostu usują się zbyt bepciecalni i jest im zbyt dobrze, by byli skłonni do zmieniania swego po-

stepowania, jego oceny i swego stosunku do świata i innych.

Mówi nam o tym reżyser przekonująco dzięki wspaniałej grze aktorów. A jak już zostało napisane, nie ma tu roli nieważnych. Wszystkie — nawet te najmniejsze — są dopracowane doskonale. Ale jest jedna, która śmiało można nazwać wspaniałą kreacją. Myślę o Chlestałowie Janusza Peszka. Już swym pierwszym wejściem Peszek w brawurowy, wzbudający huragan śmiechu sposób przedstawia widzom moc, szlachetność, poderstwo, wchodząco stołeczny urzędniczym. Jego Chlestałowski jest niczym, ale niczym, które wie, że jest to nicieść stołeczna, obliwiająca go czuła się przed samym sobą czymś lepszym w prowincjonalnym sobie. Przyjmuje więc pozę, co więcej, staje się poza antudzenia tym wszystkim, co dzieje się tam, gdzie chwilowo przyszło mu — bytować. Później przez przypadek wciela się w kogoś innego, większego, ale wciela się nieudolnie. Nieudolnie, gdyż jest głupi, bez fantazji, polotu, odwagi. I właśnie taki Chlestałowski w jeszcze bardziej krzywym zwierciadle ukazuje gafę Horodniczego. Gafę, gdyż cały wypadek z fałszywym rewizorem dla szefa miasteczka w tym przedstawieniu jest

tylko czymś w rodzaju nieistotnego nietaktu towarzyskiego. Nie może być inaczej, gdyż Horodniczy Ryszarda Sobolewskiego, to człowiek znający reguły gry w świecie, w którym żyje. Zna swoje miejsce i zna miejsce innych. Wie, jak głośno może ryknąć i jak daleko posunąć się w chamstwie, złośliwie zakłamaniu i nieudolności, zgodnie z rangą swego urzędu. I odnosił wrazenie, że w chwili swej kłeski rozpoczyna nie nad tym, że został wystrzyżniony na dudka, ale że zawiody dotychczasowe reguły i prawidła, które takim, jak on, gwarantowały bezpieczeństwo. Ale jest to kłeska pozorona i jak się okazuje, wrotyśko powraca do normy, a Horodniczy znowu odnajduje wraz ze swym miejscem w świecie niezachwianą pewność w reguły nim rządzące.

Role kreowane przez Peszka i Sobolewskiego blyszczą tym jasniej, iż przysła im wystąpić w otoczeniu typów i typów wspaniale stworzonych przez Zofię Tomaszewską, Bożenę Rogalską, Bogumiła Antczaka, Wiergiliusza Grynia i Włodzimierza Kwaskowskiego, że wymienię tylko tych kilku artystów ze świętego całego zespołu oglądanego na scenie. Gdy dodamy, iż „Rewizor” w Teatrze im. S. Jaracza rozgrywa się jeszcze do tego w bardzo dowcipnej scenografii Jana Potewki starczy to chyba wszystko razem, by — Drogą Czytelniku — pedżr co tchu do rasy po blyki. JERZY BABOL

PODZIAŁ ZAKŁADOWEGO FUNDUSZU  
NAGRÓD  
ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
PRZEMYSŁU LEKKIEGO  
**„PÓLNOĆ”**

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 173  
**INFORMUJE,**  
że wypłata nagród z zakładowego funduszu nagród za rok 1979 nastąpi w dniu 26 marca br.

Reklamacje przyjmowane będą do dnia 5 kwietnia br. Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane.

**PRZETARG NIEOGRANICZONY  
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW  
„PRACA”  
w TOMASZOWIE MAZ.**

**O G Ł A S Z A**

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wykonanie instalacji wentylacyjnej na Oddziałach Pracy Chronionej: szrotkarni i wycieraczek, w Zakładzie Nr 1, ul. Farbiarska 21/23 w Tomaszowie Maz.

Dokumentacja techniczna i kosztorysowa do wglądu w dziale gł. mechanika w godz. 8-14.

Termin wykonania prac do 30 kwietnia 1980 roku. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy zgłaszać do sekretariatu spółdzielni, ul. Browarna 9/13, w terminie 5 dni od daty ukazania się przetargu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 2 dni po złożeniu ofert.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**LICYTACJA**

**URZĄD CELNY W ŁÓDZI,  
ul. KAROLEWSKA nr 41**

OGLASZA LICYTACJĘ niżej wym. samochodów:

- 1) samochód osobowy marki „Fiat 125-p Specjal”, nr podw. 125B-0213796, nr silnika 0215005 — garażowany w tut. urzędzie, ul. Karolewska nr 41. Cena wywoławcza zł 55.125.
- 2) samochód osobowy marki „Renault R-6 L”, nr podw. 1699022, nr siln. 320950 — garażowany na parkingu stróżowym w Łodzi, ul. Nowogrodzka nr 7. Cena wywoławcza zł 82.215.
- 3) samochód osobowy marki „Ford-Escort 1, 3”, nr podw. GCAFRE32921, nr silnika RE 32921 — garażowany na parkingu stróżowym w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Zamkowa. Cena wywoławcza zł 87.544.
- 4) samochód osobowy marki „Peugeot”, nr podw. 30746149, nr silnika X 3074614 X — garażowany na parkingu stróżowym w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Zamkowa. Cena wywoławcza zł 71.775.
- 5) samochód osobowy marki „Skoda — Oktavia”, nr podw. 561367, nr silnika 561367 — garażowany u ob. Jana Cieślaka w Topoli Królewskiej, nr 27, k. Łęczycy. Cena wywoławcza zł 10.500.

Licytacja odbędzie się zgodnie z ustawą z dnia 17 czerwca 1966 roku o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. nr 24, poz. 151) z późniejszymi zmianami w siedzibie Urzędu Celnego w Łodzi, ul. Karolewska 41 w dniu 3 kwietnia 1980 roku o godzinie 9 w pierwszym terminie, a w przypadku nie sprzedania, w drugim terminie o godzinie 12 tego samego dnia.

Samochody przeznaczone do sprzedaży oglądać można w dniu 2 kwietnia br. od godziny 10 do 12 w miejscu ich garażowania.

Urząd Celný zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji w części lub całości oraz wyłączenia poszczególnych pojazdów z licytacji bez podania przyczyn.

**Nieruchomości**

KUPIE domek lub działkę na chlebniejsze okolice Andrzeja tel. 300-10. 6556 g

SPRZEDAM połowę domu z dużym budynkiem gospodarczym, duża działka w dobrym punkcie. Oferty „6453” Prasa, Piotrkowska 96 6821 g

SPRZEDAM działkę około 5000 m kw. Zgierz (20 km od Łodzi) — sprzedam. Tel. grzeszowski 51-26-64 godz. 15-20. 6888 g

DZIAŁKĘ 3900 m — zamienie na samochód. 897-76. 7192 g

KUPIE 1001 drobniaków galanteria, motoryzacyjny — kupię. Oferty „6592” Prasa, Piotrkowska 96 6592 g

SPÓDNIE modne — duży wybór poleca pracownia ul. Sienkiewicza 22. Janaszkiiewicz. 8051 g

SUPERELEGANCKI strój ślubny kupisz, uszyjesz z własnego, powiększonego materiału, wykończysz. Zachodnia 76, Orlich, Nowakowska. 4852 g

SREBRÓ — wyroby kupię. Oferty: Praga, skrytka pocztowa 10, Warszawa 73. 794 k

OKAZYJNIE kupię duże biurko z zamkniętymi szufladami koloru mahoni. Tel. 336-40. 6570 g

GABINET stomatologiczny — kupię. Tel. 615-03 wieczorem. 6632 g

PRYWATNY sklep meblowy poleca w szerokim asortymencie meble nowoczesne. Zachodnia 66, godz. 9-18, soboty 9-14. 7319 g

KUPIE kwaciarnie lub przysięgi do spółki. Oferty „6573” Prasa, Piotrkowska 96 6573 g

NAMIOT Warta-Miód 4 — kupię. Telefon 56-61-54. 6726 g

KARATE — posiadam ciekawe materiały, wymienię, odstąpię. Oferty „6528” Prasa, Piotrkowska 96. 6528 g

STARE monety srebrne — kupię. Tel. 421-88 wieczorem. 6411 g

COCKER-spanieła (suke) — kupię. Podgórska 58 m. 16. 6821 g

WÓZEK transportowy asfaltowy przydatny w ogrodnictwie — sprzedam. Świętochłowice, ul. Zubrzyckiego 30/9, woj. katowickie, po godz. 17. 723 k

STÓŁ okrągły, ława, lampy, wiszący — używany — sprzedam. Tel. 53-74 po 17. 6393 g

SKORZANE płaszcze damskie rozmi. 38/158, 42-44/170 — sprzedam. Maratońska 33 m. 21 bl. 218 po 18. 7149 g

TANIO sprzedam futro karakulowe. Tel. 51-41-23. 7119 g

COCKER-spanieła 5-miesięcznego — sprzedam. Rewolucji 1905 r. 21 m. 15 po 16. 6510 g

ORGANY E-11 nowe, dwie kolumny 80 W „Wermona” — sprzedam. Fabianice, Marchlewskiego 9 m. 43. 6689 g

KRYSTAŁOWY zyrandol stylowe biurko, biblioteczka i kredens — sprzedam. Tel. 412-63. 6493 g

ŁÓŻKA „Simmer” — sprzedam. 684-59 wieczorem. 6487 g

„ELEGANT” — zestaw wypoczynkowy — sprzedam. Tel. 802-28. 6479 g

NOWY overlock trzynigłowy — sprzedam. Tużyńska 107. 6636 g

MASZYNY wieloczynnościowa do szycia „Luznik” na gwarancji — sprzedam. Tel. 51-02-16 ul. Kołodziejka 4 m. 27. 6609 g

WYTWÓRNIE przedmiotów z tworzyw sztucznych pilnie sprzedam. Oferty — „6592” Prasa, Piotrkowska 96 6592 g

SPRZEDAM złoty pierścionek, sygnet, lancuszek, bransoletki. Oferty „6728” Prasa, Piotrkowska 96 6728 g

„VW — 1303, 6-1600” (1974) — sprzedam. Tel. 617-79. 7956 g

„FIATA 125p Combi” (1978) sprzedam. Łódź, Fabianice 54 po 15. 8166 g

CZĘŚCI do „FIATA 127 850 Seat” — sprzedam. Tel. 51-93-29 (8-16). 6584 g

FIATA 1500 (1977) sprzedam, tel. 257-90 6634 g

PILNIE, tanio sprzedam — „FIATA 125p” Praska 13 m. 15 po 16. 6700 g

„FIATA 126p” (1978) — sprzedam lub zamienie na „127p”. Tel. 344-02 do 16. 6017 g

SPRZEDAM „FIATA 125p” — 1300 (duty 1975) Golebia 5 m. 35 po 16. 6652 g

„WARBURGA 353” D Lux — sprzedam Elsnera (Widzew) 6 m. 33. 6641 g

„ZUKA” blaszak — pilnie sprzedam. Trębaczka (Chojny) 26 m. 1. 6630 g

„TRABANT 601” sprzedam, Rysowicza 38 m. 15, do 15. 6538 g

SPRZEDAM nadwozie — „FIATA 126p” — nowe. Skierniewice, Żwirki 7/17 godz. 18-22. 6637 g

„FIAT 126p” wkład IV kwartał 1980 odstąpię — zamienie na „1100p”. 125p rok 1977/78. Tel. 862-50. 6540 g

„SYRENE 104” stan dobry — pilnie sprzedam. Tel. 53-93-66. 6691 g

„FIATA 125p — 1600” (1974) — nowa karoseria — sprzedam. Tel. 53-75-91. 6528 g

SPRZEDAM „FIATA 126p” (1978) tel. 388-80 od 16-19 6563 g

„FIATA 1300”, „Skoda” (1977-1977) — kupię. Tel. 52-90-71 po 18. 6551 g

„ZAPOROŻCA” (1977) — sprzedam, tel. 861-51 godz. 8-15. 6459 g

SPRZEDAM „Syrene 103” Felickiego 8 m. 192. 6440 g

PRZEJME rejentalia — wkład na „FIATA 125p — 1500”. Odbiór 1980 r. Tel. 52-34-80 po 16. 6631 g

„SYRENE Bosto” (listopad 1978) — sprzedam. Oferty „6674” Prasa, Piotrkowska 96 lub tel. 478-23 po 20. 6631 g

POSIADAM „FIATA 125” — wolny czas po godz. 15 — oczekuje propozycji. Oferty „6685” Prasa, Piotrkowska 96. 6685 g

BIOTNIKI przednie „Syreny 105” — sprzedam. Oferty „6578” Prasa, Piotrkowska 96. 6578 g

SPRZEDAM „FIATA 125 — 1500 MR” (1975) tel. 731-89 po 17. 6666 g

CZĘŚCI elektryczne i oświetleniowe do „Volksvagenów” — sprzedam. Tel. 623-77. 6663 g

NOWEGO „FIATA 125p — 1500” sprzedam lub zamienie na nowego „Poloneza”. Oferty „6694” Prasa, Piotrkowska 96. 6694 g

NOTARIALNIE przejmę wpłaty na „FIATA 126p”, przeładę „Syrene 103”. Tel. 328-40. 6729 g

„TRABANT-Combi” (1970) sprzedam. Tel. 51-15-81. 6614 g

KAROSERIE kompletna — „FIAT 125p” rok 1972 po wypadku — sprzedam. Wilkowska 13/15, tel. 348-24. 6593 g

KUPIE garaż w dzielnicy Bałuty. Tel. 51-02-16. 6610 g

GARAŻ Teofilów — zamienie na Zubardz lub o. kolice. Tel. 51-13-18. 6579 g

GARAŻ Nowotki — Kilińskiego — zamienie na okolice Ronda Titowa. Tel. 478-91 po 16. 6586 g

KUPIE mieszkanie własnościowe na Teofilowie, tel. 52-06-09. 6642 g

ZAMIENIĘ korzystnie pokój z kuchnią, parter, wejście z bramy, nadaje się na cicha pracownię. 45 m kw., ogrzewanie akumulacyjne, na mieszkanie w blokach. Tel. 51-49-75. 6549 g

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju. Platne mieszczenie. Oferty „6944” Prasa, Piotrkowska 96 6944 g

KOMFORTOWY zakład krawiecki — dobry punkt — zamienie na inny — dzielnica obojetna. Oferty „6455” Prasa, Piotrkowska 96 6455 g

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju z kuchnią. Tel. 51-93-03 po 16. 7051 g

M-3 sprzedam. Osiedle Pojezierska. Oferty „7488” Prasa, Piotrkowska 96 7488 g

WROCŁAW zamienie mieszkanie kwaterek — 3 pokoje kuchnia na pokój kuchnię w Łodzi. Oferty „6471” Prasa, Piotrkowska 96 6471 g

POSZUKUJĘ M-3, M-5 z telefonem 16-43-03. 6672 g

M-2 do wynajęcia na rok. Retkińska 80 m. 33. 6235 g

POKÓJ, kuchnia oraz oddzielne kawalerka z telefonem (stare budowlnictwo) — zamienie na 2 pokoje lub pokój z kuchnią, telefon, tel. 632-57 po 16. 6557 g

MIESZKANIE dwuosobowe centrum, (Piotrkowska) na daję się na działalność rzemieślniczą, boutique lub sklep — zamienie na trzy-pokojowe w blokach. Oferty „6608” Prasa, Piotrkowska 96 6608 g

**OBRONY PRAC DOKTORSKICH**

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 1 kwietnia 1980 roku o godzinie 15 w audytorium CH-1 Gmach Politechniki Łódzkiej, II piętro, ul. Żwirki 36, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. MARKA KUBIKA pt.: „Zagadnienie adsorpcji na silikazelu w cieplej scyntylacyjnej radiometrii IAC”. PROMOTOR: doc. dr. Władysław Reimchussel — Politechniki Łódzkiej.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można się zapoznać w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 881-k

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 21 marca 1980 roku o godz. 12 w Audytorium CH-1, Gmach Chemii, II piętro, ul. Żwirki 36, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr BARBARY GUZOWSKIEJ-SWIDER, inż. BARBARY DEB-SKIEJ i mgr JERZEGO DULIBANA pt.: „System komputerowej identyfikacji struktur chemicznych”. PROMOTOR: prof. dr hab. inż. Zdzisław Hippe — Instytut Technologii Chemicznej Politechniki Rzeszowskiej.

Prasa i opinie recenzentów zostały wyłożone do wglądu w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 847k

WARSZAWA — dwupokojowa, własnościowe narzędzie na trzy-pokojowe w Łodzi. Tel. 397-79. 6590 g

DO wynajęcia pomieszczenie 30 m kw. nadające się na warsztat (elita) Koluszki, tel. 603. 6478 g

DWIE panienki poszukują mieszkania z niekremującym wejściem. Oferty „5713” Prasa, Piotrkowska 96. 6478 g

POSZUKUJĘ mieszkania z oddzielnym wejściem. Piątne mieszczenie. Oferty „6711” Prasa, Piotrkowska 96. 6478 g

3 POKOJE 70 m częściowo — rozkładowe (wygody, ogrzewanie akumulacyjne) zamienie na 2 pokoje rozkładowe, wszystkie wygody, mniejsze metraż. Oferty „6678” Prasa, Piotrkowska 96 6678 g

WYNAJMĘ pokój, kuchnia w domu, częściowo umeblowane — bezdzietnemu małżeństwu lub na pracownie. Żywońska 84. 6907 g



NIEMIECKI Struga 82 Minkner 335-30 6930 g

MATEMATYKA — uczniom, studentom. 31-74-10 mgr Pluskowski. 7493 g

LAKIERNIA i blacharza samochodowego — zatrudnienie. Supady, Piotrkowska 123 m. 1 godz. 18. 7794 g

PRZYGOTUJEMY na studia artystyczne (długość miejsc ograniczona). Tel. grzeszowski 347-51. Sob. cz. 5714 g

ANGIELSKI mgr Socia. Malachowski 62 (Radiostrajca). 5154 g

MATEMATYKA — korepetycje mgr Szulc, Alendy 9 e m. 2. 5372 g

KIEROWCA „BC”, mechanik samochodowy — podejmie prace. Posiadam lokal. Inne propozycje. Oferty „6711” Prasa, Piotrkowska 96. 6442 g

MŁODA posiadająca samochód podejmie prace w sektorze prywatnym (chałupnictwo niewykłuzione). Fabianice, tel. 15-39-04. 6442 g

ZATRUDNIĘ męzczyzn w średnim wieku do prac gospodarczych — piekarnia Bałuty. Oferty „6476” Prasa, Piotrkowska 96 6476 g

ZATRUDNIĘ cukielnicę i kobietę do sprzątania (do cukielni). Oferty — „6482” Prasa, Piotrkowska 96 6482 g

PRZYJMĘ pracę w sektorze prywatnym lub chałupnictwo. Tel. 810-72. 6436 g

BLACHARZY — dekarchy przyjmę. Tel. 53-27-79. 6473 g

MISTRZ tokarski długoletnia praktyka, podejmie prace. Tel. 52-59-24. 6489 g

PODEJME chałupnictwo w sektorze prywatnym (może być szyć). Oferty — „6567” Prasa, Piotrkowska 96 6567 g

PRACĘ chałupniczą przyjmę. Tel. 364-53. 6972 g

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 375-03. 7657 g

ZATRUDNIĘ krawca lub szwaczkę. Szyć konfekcyjne spodni, kurtek, koszul. Tel. 53-32-71. 6907 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą (poza szyć). Tel. 811-47. 6989 g

**Różne**

NAPRAWA zapalniczek — zakład przemysłowy z ul. Zachodniej 81 na Piotrkowska 31, Białkowskiej. 6899 g

INFORMUJE PT Klientów że zaczęłam przyjmować zamówienia na wykonanie boazerii, formowanie posnowe, skiełkowanie, Wólczanka 4, Lange (sutereny), 15-17. 6888 g

UKŁADANIE glazur, terakoty, parkietu, wykańczanie mieszkań, budowa i wykańczanie domków jednorodzinnych z materiałów własnych i powierzonych, Zakład Usług Budowlanych, Mitrus, Informacja, zgłoszenia 53-29-58. 6936 g

NAPRAWY samochodów u klienta w domu. Pardej, tel. 842-82. 8514 g

JESTESIE samotni — w założeniu rodziny dyspensujemy pomoc wam. Biuro Matrymonialne „PODEJMA” — skrytka pocztowa 66. 71-161, Szczecin 6. 513 k

DEKORATOR wnętrz — firanki, zasłony w stylu retro, 83-60-88, Bauer. 5316 g

**SZKOŁA BALETOWA W ŁÓDZI**  
**PRZYJMUJE ZAPISY**  
**dziełców i chłopców**  
kończących w bieżącym roku szkolnym III klasę szkoły podstawowej.  
Absolwenci szkoły otrzymują świadectwo dojrzałości i tytuł **TANCERKI — TANCERZA.**  
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:  
**sekretariat szkoły,**  
**ul. Żeromskiego 10,**  
**tel. 388-99, 261-95.**

EKSPRESOWE szyć spodni. Franciszkańska 38, Różycki. 4366 g

PRANIE dywanów z uszeniem. Piłarski, 272-14 (470-13). 2691 g

NADKOŁA (wkłady antykorozyjne pod biotniki) „FIATA 125” (komplet), „FIATA 126”, „Lada”, „Zastawy 1100”, „Polonez” — poleca sklep motoryzacyjny Wólczanka 156 (przy Żwirki), Szymczykowski. 7449 g

STACJA Obsługi Samochodów. Łódź, Browarna 21, tel. 439-42, Opala. Wyważanie kół wszystkich marek, łącznie z bieżnikowaniem. Montowanie opon, ręczne, pedziami, antykorozyjne zabezpieczanie samochodów bitumieniem na gorąco (awarancja). 7109 g

UWAGA! Szyć dzurkę guzików białych wykonuje solidnie i terminowo. Papis, Wodospadowa 8, godz. 10-18 (od Telefonizacji). 6880 g

POSZUKUJĘ dostawców atrakcyjnych wyrobów galanterii drobnej i ozdoby oraz biuśnoszy, chustek, art. pończosznicy, szalików, rekawiczek, czapek dziecięcych, walców, szalików, walców. Tel. 231-99, godz. 11-19, Karmelicka 10, dom 342-64, wieczorem. 6464 g

DZWIĘGIARY NP-14 i 90-porek zamienie na drut zbrojeniowy Ø 18. Oferty „6516” Prasa, Piotrkowska 96. 6444 g

ZŁECENIA telefoniczne przyjmę. Oferty „6444” Prasa, Piotrkowska 96. 6444 g

POSZUKUJĘ letniska na sezon w Sokolinkach. 709-17. 6855 g

DARIUSZ Pacocha zgubił legity. służbową 36/79 IW. 6491 g

SKRADZIONO odcinek wpłaty na sumę 90.000 na samochód „Trabant”, nazwisko Zasadziński Marian. 6590 g

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć „Dr n. med. Heliodor Kasprzak, specjalista neurochirurg”. Łódź, ul. Olimpijska 5 m. 82, 3205 m. Łódź. 6732 g

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć: „Dr n. med. Heliodor Kasprzak, specjalista neurochirurg”. Łódź, ul. Olimpijska 5 m. 82, 3205 m. Łódź. 6732 g

DIAGNOSKOPEM angielskim „Crypton” wykrywa usterki silników samochodowych reguluje zapłon, gaźnik — naprawia silniki, hamulce, podwozia — wyważa koła elektronicznie, wyważarka — blacharke samochodową wykonuje — inż. Supady, Ksawerów. Łódźka 41. 7793 g

ANTENY kolor UKF, Wolniak, Tel. 409-09. 7810 g

REGULACJE zapłonów w Syrenach, Trabantach, Wartburgach oraz czyszczenie i regulacje gaźników wszystkich marek wykonuje specjalistyczny warsztat samochodowy. Suwalska 24, Supady. 3876 g

NAPRAWA samochodów, regeneracja respołów, kró

# Tak toczy się świat...

## Ojciec Ren leży na łożu śmierci

Zanieczyszczenie Renu przybrało kolosalne rozmiary lat temu tak katastroficzne znaczenie, że kraje dorzecza to znaczy: Szwajcaria, Francja, Luksemburg RFN i Holandia, podjęły porozumienie o zwołaniu międzynarodowej komisji ochrony Renu, której zalecenia miały być z całą wnikliwością rozpatrywane przez rządy.

Miliony franków, marek i guldenów zainwestowano w oczyszczenie ścieków i stopniowo do zaołiwionej, brudnej mazi ponownie zaczęło powracać życie.

Ale przed kilku laty pojawiło się dla Renu nowe niebezpieczeństwo: niezwykle wprost zasolenie wód rzeki, dochodzące do 18 milionów ton rocznie. Komisja ochrony Renu

stwierdziła, że aż 40 proc. tego zasolenia pochodzi z francuskich zakładów potasowych, położonych w Alzacji, chociaż RFN ma tu również swój udział. Po długich debatach wice postanowiono, że kosztowne 90 mln franków francuskich należy zbudować urządzenie tłoczące odpady soli potasowych w głąb ziemi.

Najbardziej zainteresowani tą inwestycją są Holendrzy, którzy aż 70 proc. wody do picia i nawadniania gleby uzyskują po przefiltrowaniu z wód Renu. Ustalono, że na pokrycie tej gigantycznej inwestycji Holandia wpłaci 24 mln guldenów, RFN — 20 mln marek, a Szwajcaria — 3 mln franków. W 1978 roku kraje te ratyfikowały porozumienie i przekazały pieniądze Francji, ale Francuzi nie kwapili się ani z budową pompy, ani z ratyfikacją postanowień. Nie zgodził się na to lokalne władze i społeczeństwo Alzacji, obawiając się zatrucia wód gruntowych, co zdaniem specjalistów stanowiłoby zagrożenie ekologiczne nie do odrobienia.

I wówczas wybuchła prawdziwa „wojna solna” — jak nazywa ten konflikt prasa zachodniomorska. Holandia, RFN i Szwajcaria zażądały zwrotu wpłaconych pieniędzy. A tymczasem, co sekunde wlewa do Holandii 3 tys. metrów sześciennych wody, która, miast użyć do polania tulipanów, sałaty i pomidorów — niszczy te uprawy. W holenderskiej miejscowości Tiel, flaga rolnic

stała opuszczona do połowy masztu pod hasłem: Na łożu śmierci leży Ojciec Ren...

## Przez ucho do... serca

Na dorocznym zebraniu Towarzystwa Psychologów USA, kwestionowano zasadność powiedzenia, że kobiecie najłatwiej dotrzeć do serca mężczyzny przez żołądek. Mężczyźni są w ogromniej większości bardzo próżni i do ich serca najłatwiej dotrzeć przez ucho — prawie im kompletnie. Podawano na tym zebraniu przykłady, że ponoć nie ma w USA mężczyzny, który by oparł się kobiecie, zachwycającej się jego meskością. Brzydka pleć lubi, gdy kobiety podziwiają ich siłę, odwagę, inteligencję, no, i bardzo taksawym okiem patrzy na niewiasty, które zamierzają się z opowiadanych przez nich kawałów — nawet starych i znanych.

## 20 mln oszustów

Nieczym gryzby po deszczu rosą w Stanach Zjednoczonych szeregi przestępców podatkowych. Według szacunków szanowanego amerykańskiego czasopisma „U.S. News and World Report”, około 20 milionów Amerykanów obojga płci permanentnie zbacza ze ścieżki prawa, by uniknąć niemiłosiernych kleszczy fiskusa. Co gorsza, większość z nich czyni to bez najmniejszych skrępowań, zubożając — przez ukrywanie przed władzami swych rzeczywistych dochodów — skarb państwa o — bagatelą — 184 miliardy dolarów rocznie...

## Rak ze zmartwienia?

Podczas kongresu lekarzy w Meksyku stwierdzono m. in., że nieszczęśliwe kobiety znacznie częściej zapadają na raka piersi. Długo trwające zmartwienia, stresy, strach, nerwowe stany sprawiają, że gwałtownemu osłabieniu ulega naturalna odporność organizmu. Tezę potwierdzili europejscy ginekolodzy.

## „Specjalne” mleko dla niemowląt

Państwo Petrillo z Chicago skarżyli do sądu firmę Syntex, produkującą odżywkę dla niemowląt będącą substytutem mleka. Produkt ten był przeznaczony specjalnie dla dzieci alergicznie uczulonych na naturalne mleko. 16-miesięczny syn państwa Petrillo przez 3 miesiące był karmiony tą odżywką, po czym stwierdzono u niego niernormalne zahamowanie w rozwoju a szczególnie w jego wzroście. Rodzice dziecka żądają 22 mln dolarów odszkodowania.

## Taksówki na metanol

Wprowadzenie idea używania metanolu jako paliwa do silników samochodowych ma już 50 lat, ale dopiero obecnie, gdy zmusiła do tego sytuacja — zajęto się nią poważnie. Z technicznego punktu widzenia sprawa jest prosta, bowiem wymaga minimalnych zmian w silniku. W Rumunii, gdzie metanol uzyskuje się z gazu metanowego eksperyment przeprowadzono w 3 wariantach. W 100 proc. metanolem napędzane są silniki samochodów „Aro”, furgonów i mikrobusów. Drugi wariant — to „Dacie 1300”, których silniki napędzane są mieszaną metanolu i benzyny. Efekty uzyskano dobre, jednak kłopot sprawia fakt, iż metanol charakteryzuje się skłonnością do „wyłączenia się” z mieszanki i czasami samochód jeździ na benzynie, podczas, gdy metanol pozostaje w baku.

Obecnie przystąpiono więc do 3 wariantu. 20 taksówek bucareńskich napędzanych będzie mieszaną (51 proc. — benzyna, 9 proc. — domieszką, 40 proc. — metanolem). Samochody te wyposażone zostały w 2 baki, w jednym z nich jest benzyna, a w drugim — metanol. Dzięki temu połączenie obu paliw nastąpić będzie dopiero w gaźniku, w którym oba zostaną spalane.

## Ożyć w 2100 r.

48-letni literat brytyjski Brian Blair-Giles zawarł specjalną umowę, że natychmiast po śmierci zostanie zamrożony, a ciało jego umieszczone w stalowej rurze-łodówce. Zgodnie z życzeniem, lodówka z jego zwłokami ma być otwarta w roku 2100. Blair-Giles ma nadzieję, że do tego czasu medycyna osiągnie tak ogromne postępy, że lekarze przywrócą mu życie.

W USA przechowywany jest już w trumnach-łodówkach wiele zwłok. W Europie jest to pierwszy przypadek zawarcia takiej umowy.

## Na skrzydłach... z więzienia

Przestępcy uciekają czasami z więzienia, ale żeby odfruwali — tego jeszcze nie było. 21-letni Amerykanin, Vincent Rawlings, skazany na długotermiowe więzienie, sporządził samodzielnie lotnię. Miał jednak pecha, gdyż po pomyślnym starcie trafił na niesprzyjające warunki wznoszenia i wyładował w samym środku wieloletniego dziedzica — prosto w objęcia strażników.

Kenzo, japoński projektant, działający w Paryżu, lansuje na lato takie oto zabawne „dżamy”, jako stroj dzienny.



**JULIUSZ KRÓDZIŃSKI**

# BIAŁA KARAWANA

— Która może być godzina? — spytała Jacqueline.  
— Nie ma jeszcze ósmej.  
— Moje towarzystwo pewnie już wstaje.  
— Dżamil będzie cię szukał?  
— Może. Opijmy wyspę dookoła?  
— Jak chcesz.  
Obok nich pokazał się perkoz, prowadzący stadko młodych. Jacqueline usiłowała się do nich zbliżyć, ale perkozina rodzina bez zbytecznego pośpiechu odpychnęła między trzciny.  
Był po drugiej stronie wyspy, gdy zawarczał silnik motorówki.  
— Aha. Dżamil znalazł nasze ślady i wyrusza na poszukiwania. Mam nadzieję, że wiatr na jeziorze ostudzi trochę jego nerwy.  
— Niepotrzebnie go prowokujesz.  
— Jestem przyzwyczajona robić to, na co mam ochotę.  
Warkot motorówki zbliżał się. Dżamil widać prowadził ją wprost na wyspę. Wyskoczyła nagle zza linii trzciny, niczym biała torpeda, ciągnąca za sobą dwie splecione brusdy fal. Sternik dostrzegł płynących i zrobił nagły zwrot w ich kierunku. Wydawało się, że jeszcze przyspieszył. Przemknął między nimi. Uderzenie fali w twarz było aż bolesne. Jacqueline wypuściła wodę, która wleciała jej przez nos do gardła i krzyknęła:  
— Idiota!  
Motorówka zawróciła w ich stronę. Dżamil prowadził ją teraz po ostrym łuku, zmniejszając obroty, potem wyrzucił bieg na jałowy i stanął przy nich. Nie ukrywał swojej złości.  
— Pogubiłaś mnóstwo rzeczy na brzegu — powiedział ostrym tonem.  
— Porzuciłam, bo były mi niepotrzebne.  
— Właż zaraz do motorówki.  
— Nie mogę. Jestem zupełnie naga. Nie jesteśmy przecież sami.  
— Przywiozłem ci kostium. Łap go.  
Jacqueline chwyciła kostium w powietrze i odrzuciła go z powrotem do motorówki.  
— Nie chcę. Nie lubię pływać w kostiumie.  
Dżamil wrzucił bieg i wolno płynął w jej kierunku. Gdy zwrócił się z nią buria, Jacqueline zamruczała i wypłynęła po drugiej stronie motorówki.  
— Zostaw mnie w spokoju. Powiedziałaś ci, że nie jestem i nigdy nie będę twoją niewolnicą!

— Jak długo masz jeszcze zamiar pływać?  
— Właśnie wracam.  
— Pomówimy na brzegu. Ej, Bogdan zejdź z mojego kursu, nie chciałbym cię uderzyć.  
Dżamil gwałtownie dodał gazu. Dział motorówki przez chwilę był wymierzony w głowę Bogdana. W ostatniej chwili zrobił zwrot i po raz drugi tego ranka skierował potężną falę na pływającego.  
— Dziękuję! — krzyknęła za nim Jacqueline.  
Czekał na nich na pomoście. Motorówka stała przycumowana na dawnym miejscu.  
— Rzuć mi kostium — powiedziała Jacqueline.  
— Weź sobie sama. Leży na pomoście.  
Śięgnęła po kostium i włożyła go w wodzie. Wyszli oboje z Bogdanem na brzeg. Jacqueline nie zwracając uwagi na Dżamila, spakowała spinning, poczękała, aż Bogdan upora się ze swoimi wędkami. Ruszyli razem w kierunku leśniczówki.  
— Zrób mi śniadanie — zawołała za nią Dżamil.  
— Zrób sobie sam — powiedziała nie odwracając głowy.  
— Nie mam czasu.  
Dżamil nie odezwał się więcej. Wskoczył do motorówki. Zwołnik cumy i pognął na jezioro. Gdy podchodził do leśniczówki widzieli z góry, jak znechęł się nad rodziną perkozów. Zmusił ptaki do rozsypania i wykonując gwałtowne skręty starał się je staranować dziobem motorówki.  
— Bydle — powiedziała Jacqueline. — Gdzie ja miałam oczy.  
— Przystojny chłopak.  
— No właśnie. W gruncie rzeczy nie derpie przystojnych mężczyzn... Słuchaj Bogdan, ty jesteś zaprzyjaźniony z leśniczym i jego żoną. Poproś, może mi odnajmą pokój na jedną noc.  
— A co z przyczepą?  
— Przecież nie będę robiła scen z pakowaniem jego rzeczy, czy wyrzucaniem przez okno? Jutro i tak się spakuje i wyjedzie.  
— Jesteś tego pewna?  
— Tak, to sprawa jego interesów.  
— Porozmawiam z Daną. Możesz być na lokum.  
— Dziękuję ci. Wpadnę około południa do leśniczówki upewnić się, czy wszystko jest w porządku.  
Skreśliła w stronę obozowiska. Bogdan usłyszał głos Iwo:  
— Co też Dżamil wyprawia. Gotów jeszcze zarobić wywrotkę.  
Jacqueline odpowiedziała mu z uśmiechem:  
— Odbiło mu. Mam go dość. Nie chciałabym, żeby tu doszło do jakiejś awantury.  
— Bądź spokojna. Pogadam z nim sobie.  
Trzyletni Wojtek zatrzymał Bogdana na progu.  
— Masz rybę? — spytał.  
— Mam.  
— Pokaż!  
Wyciągnął szcypaka. Chłopiec przyjrzał mu się i powiedział lekceważącym tonem:

# Dziś Radio

**CZWARTEK, 8 MARCA**

**PROGRAM I**

13.00 W kraju i ze świata. 13.20 Muzyka polska. 13.45 Różnorodny kwadrans. 13.50 Komunikat energetyczny. 13.51 Przeboje świata. 13.52 Muzyka jazzowa. 13.53 Kącik melomana — R. Schumann; „Sceny dziecięce”. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 15.55 Człowiek i środowisko. 16.00 Tu Jedyńka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedyńka. 18.35 Nie tylko dla kierowców. 18.35 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Panorama polskiej piosenki. 19.40 Rodzinne muzykowanie. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Popularne nagrania wybitnych wokalistów. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje z Interstudium. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Białystok na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska.

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.35 Dialogi i zbilżenia. 9.30 Problemy kultury fizycznej. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 Kronika kulturalna. 10.15 Radiowe debiuty poetyckie. 10.30 Fleciści jazzowi. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 S. Prokofiew: VI Sonata fortepianowa A-dur op. 82 w wykonaniu S. Richtera. 11.30 Wiad. 11.35 Radłowa Poradnia Rodzina. 11.40 Muzyka spod strzechy. 12.05 Od muzyki do wertyżu. 12.25 Poematy F. Liszta — „Orfeusz” — poemat symfoniczny nr 4. 12.35 Piosenka o wielkiej podróży — śpiewa Halina Frąckowiak. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 C. Debussy — Scena w komnacie zamkowej z IV aktu opery „Peleas i Melisanda”. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.51 Pieśni Schuberta w wykonaniu Margaret Price. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.25 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Piosenki Ireneusza Iredyńskiego. 16.10 Muzyka. 16.40 „Pożegnanie z aniołami” — fragm. pow. W. Heluducka. 17.00 Impresje jazzowe. 17.20 „Nim się księżka ukaze” — „Madagaskar” — fragm. pow. J. Górnalskiego. 17.40 „Człowiek na strychu” — rep. T. Grzechowiaka. 18.00 „Stołeczne aktualności muzyczne”. 18.25 Plebiiscy Studia „Gama”. 18.30 Echo dnia. 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów. 19.00 H. Wienawski — „Pierwsze triumfy” cz. II. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio Relaks. 20.20 Musica Polonica Nova. 21.00 F. Schubert — Kwartet smyczkowy nr 3 B-dur. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 Pamięć Ewy Bandrowskiej-Turskiej. 22.00 Książki które na was czekają. 22.30 Wiersze Ewy Najwer. 22.40 Medium czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 23.10 H. Schütz — Psalm Dawida. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

**PROGRAM III**

8.00 Ekspressem przez świat. 8.05 Za kierownicą. 8.40 Co kto lubi. 9.00 „Zakaz wjazdu” — odc. pow. Czesława Białczyńskiego. 9.10 Temat na wiosnę — „I ja się Kocham”. 9.20 Nasz rok osiemdziesiąty. 9.35 Dawne tańce i melodie — Błękitny toczący. 10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Kiermasz piyt. 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — J. Conrad: „Zwycęstwo”. 11.30 Kwintety Milesa Davisa. 12.00 Ekspressem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.30 „Witracz” — odc. pow. A. Kusniewicza. 14.00 Koncerty organowe J. F. Haendla. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 „Rendez-vous o 8:00”. 15.20 Gra i śpiewa zespół U. K. 15.30 Sola gitarowe George’a Bensona. 15.40 W Paryżu śpiewają. 16.00 „Wykorzystał swoją szansę” — rep. A. Głowackiej. 16.20 Muzykobianie. 16.45 Nasz rok osiemdziesiąty. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna

poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Kąty widzenia. 19.15 Sola gitarowe Petera Greena. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — C. Monteverdi: „Koro-nacja Poppel”. 19.50 „Zakaz wjazdu” — odc. pow. 20.00 Mini-max. 20.40 Poeta lubelskich ulic — aud. E. Elbanowskiej. 21.00 Reminisjencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda sędmiu wieczorów — K. Profko. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 „Portret samotnika” — gra T. Monk. 23.00 Wyobraźnia poetycka kobiet. 23.05 Między dniem a snem.

**PROGRAM IV**

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (L.). 12.08 „Za granicami miast” — magazyn (L.). 12.23 Czwila muzyki (L.). 12.25 Głędka piyt. 13.00 Lekcja języka hiszpańskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Dla kl. III-IV — „Panicz z Jezowa” — słuch. 13.47 Muzyka. 13.50 Tu Studio Stereo. 14.45 Cześć! pieśni spod Tatr. 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR — Teatr Współczesny — Teatr Jerzego Szaniawskiego — 1. „Zegarek” — reż. S. Forzanowskiej. 2. „Matka” — reż. R. Tomaszewski. 16.00 Wiad. 16.05 Nauka i technika. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia. 16.55 „Witaj wiosno” — koncert rozrywkowy piosenek polskich w opr. A. Kolasy (L.). 17.15 „Przed koncertem w filharmonii” — Inform. M. Hoffmann (L.). 17.30 Folklor nie wiejski nie miejski — „Pileczanie” z Tomaszowa Maz. — rep. (L.). 18.00 „Gabinet osobliwości” — aud. W. Jajdzynskiego (L.). 18.10 Tematy z Waszych listów — Brak wyobraźni czy niezetknięcie w pracy — aud. K. Namysłowskiej (L.). 18.25 Postawy i wzory. 18.45 Prawdy i legendy pamiętników — Wspomnienia Deotymy. 18.55 Muzyka. 19.00 Za co nas cenią — Polska inicjatywa w organizacjach międzynarodowych. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Ryszard Strauss jako liryk. 20.10 Nowe nagrania radiowe — Dzieła wszystkie Mikolaja z Radomia. 20.40 Muzyka. 20.50 „Portrety kompozytorów współczesnych”. 21.00 Kontraktacje — Interpretacje. 21.15 Nauka dla kraju. 22.35 „Przygotowanie do pracy” — aud. dr W. Marczyka. 22.50 Śpiewa „Deller Consort”. 22.55 Wiad.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

6.00 TTR. RTSS — matematyka, sem. 4. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 4 (L.). 11.05 Dla szkół: historia, kl. 6 — Przemiany w czasach stanisławowskich. 12.00 Język polski, kl. 2 lice. — Polska poezja krajowa XIX wieku. 12.35 Język polski, kl. 3-4 lice. — Władysław Broniewski. 13.25 TTR — uprawa roślin, sem. 2. 14.00 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 2 (L.). 15.25 Turniej zastępowych (kolor). 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (kolor). 16.30 Czwartek TDC (kolor). 17.30 Studio Telewizji Młodych. 17.30 Dzień dobry w Kręgu rodziny (kolor). 18.15 „Patrol” — Szkoła ognia (kolor). 18.40 Radziom rolnikom (kolor). 18.50 Dobranoc (kolor). 19.00 „W kłenatografie” — Charlie Chaplin. 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 20.30 „Antośki Charifego” — „Dzieńczęta z kart tygodnika” — film TV USA (kolor). 21.20 Pegaz (kolor). 22.05 Studio wyborcze. 22.30 Dziennik (kolor).

**PROGRAM II**

14.30 Skarbiec (pow.). 14.55 Przyrodnicze opowieści Wł. Puchalskiego (pow.). 15.25 Historia olimpiad (pow.). 15.35 Język francuski. 17.05 Język rosyjski. 17.30 „Kłaps” — przewodnik kinomana (kolor). 17.55 „Tydzień” — program publ. 18.25 Stadion kraju i świata. 19.10 Magazyn kulturalny (L.). 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.30 NURT — nauka — tematyka, kl. 5 (L.). 21.30 NURT — matematyka. 22.00 24 rodziny (kolor). 22.10 „Jej powrót” — film fab. TP.